

Dzisiaj posiedzenie Sejmu PRL

Dzisiaj odbędzie się posiedzenie Sejmu PRL. Głównym punktem porządku dziennego będzie rozpatrzenie sprawozdania rządu o wykonaniu Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego budżetu państwa za rok 1978. Izba zapozna się ze sprawozdaniem Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów w tej sprawie. Oczekuje się, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wezmą udział przedstawiciele wszystkich klubów i kół poselskich. Następnie Sejm głosować będzie nad wnioskiem o udzielenie rządowi absolutorium.

W czasie posiedzenia Sejm rozpatrzy też rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony PRL. (PAP)

Z prac Rady Państwa

27 bm. Rada Państwa ratyfikowała konwencję o utworzeniu Międzynarodowej Organizacji Morskiej Łączności Satelitarnej (INMARSAT). Celem tej organizacji jest zapewnienie międzynarodowego systemu morskiej łączności przy wykorzystaniu sztucznych satelitów komunikacyjnych.

Istniejący dotychczas konwencjonalny system łączności morskiej nie zapewnia pełnej i efektywnej obsługi floty handlowej i rybackiej, ani też nie odpowiada już aktualnym potrzebom światowej żegluga. Utworzenie INMARSAT wpłynie na zasadniczą poprawę łączności morskiej, umożliwiając stałą łączność ze statkami znajdującymi się w różnych punktach na morzach i oceanach. Toteż przystąpienie Polski do INMARSAT stworzy możliwości bardziej efektywnego wykorzystywania naszej floty handlowej i rybackiej.

Jednocześnie Rada Państwa wypowiedziała na koniec br. konwencję z 1949 r. o rybołówstwie na północno-zachodnim Atlantyku wraz z 6 późniejszymi protokołami, gdyż kwestie dalszej współpracy dotyczącej rybołówstwa na tym obszarze regulować ma nowa konwencja. (PAP)

Na polach Wielkopolski

Wkrótce żniwa rzepakowe

Upalna pogoda wpływa na przyspieszenie wegetacji roślin. Na lżejszych glebach bieleją żyta. Zaczynają przysychać zboża jare. Zapowiadają się wcześniejsze żniwa rzepakowe — na początku lipca. W tym roku wprawdzie areal rzepaku w Wielkopolsce jest mniejszy, bo na skutek ostrej zimy i powodzi przyznoro w poszczególnych województwach znaczne polacie, ale jego zbiór musi od być się sprawnie, bo wcześniej zaczyna się też żniwa żytnie. Zaplecze techniczne rolnictwa kończy więc pospiesznie remonty sprzętu żniwnego. Na początku trzeciej dekady czerwca oczekiwano jeszcze kilkadziesiąt kombajnów na pojedyncze części do skrzyni biegów, hederów itp. W zakładach leśniczynie-go POM w Kąkolewie stało jeszcze 26 wyremontowanych kombajnów. Nie można było wydać użytkownikom, bo nie ma farb do ich pomalowania.

Do końca czerwca Przedsiębiorstwo Handlu Sprzętem Rolniczym „Agrom” w Poznaniu zobowiązało się dostarczyć brakujące detale do kombajnów i innych maszyn, jak pras do słomy, przyczep samobieżnych, sнопowiązałek. Najwięcej kłopotów jest z dokończeniem remontów kilku importowanych przyczep samobieżnych czeskich i jugosłowiańskich.

W Kaliskim żniwować się będzie na ogólnym obszarze 218 000 hektarów. Ustalono w wyniku przeglądów sprzętu rolniczego i kontroli przeprowadzonych w terenie, że od 35 do 40 procent zbóż sprzątnie się kombajnami.

W Konińskim tegoroczny areal zbóż wynosi 178 600 hektarów, z czego na jare przypada 56 800 hektarów. Planuje się tam sprzątnąć przy pomocy

Dokończenie na str. 2

W pierwszą rocznicę lotu Polaka w Kosmos spotkanie lotniczych pokoleń z udziałem E. Gierka

Order Krzyża Grunwaldu dla dęblińskiej „Szkóły orłąt”

Rok temu — 27 czerwca o godzinie 17.27 czasu warszawskiego go w Związku Radzieckim wystrzelono statek kosmiczny „Sojuz-30” pilotowany przez polsko-radziecką załogę. W środę, w pierwszą rocznicę tego historycznego wydarzenia, odbyło się, z udziałem I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka, w Wyższej Oficerskiej Szkole Lotniczej im. J. Krasickiego w Dęblinie — spotkanie lotniczych pokoleń. Niezwykle charakter tego spotkania podkreślał fakt, że odbyło się ono w roku 35-lecia Polski Ludowej.

Wśród witających bardzo serdecznie dostojnego gościa — bohatera lotu: dowódcę statku kosmicznego, dwukrotny Bohater Związku Radzieckiego, kawaler Orderu Krzyża Grunwaldu I klasy gen. mjr Piotr Klimuk oraz Bohater Związku Radzieckiego, posiadacz Orderu Krzyża Grunwaldu I klasy, pod

pułkownik — pilot Mirosław Hermaszewski — swego czasu prymus słynnej dęblińskiej „Szkóły orłąt”, kontynuatorki najpiękniejszych, pełnych chwały tradycji białoczerwonych skrzydeł, jedynej obecnie polskiej uczelni wojskowej kształcącej młode kadry naszego ludu wego lotnictwa.

W 35 rocznicę powstania ludowego Wojska Polskiego Rada Państwa przyznała szkole — za wybitny wkład w umacnianie obronności kraju i zasługi w kształceniu lotniczych kadr wojskowych — Order Krzyża Grunwaldu III klasy.

Na uroczystości przybyli: członek Biura Politycznego KC PZPR, minister Obrony Narodowej gen. armii Wojciech Jarmuzelski, minister Urzędu do spraw Kombatantów gen. dyw. Mieczysław Grudzień, prezes ZG ZBoWiD Stanisław Wróński oraz gospodarze Ziemi Lu-

belskiej: I sekretarz KW PZPR Władysław Kruk i wojewoda Mieczysław Stępień. Obecny był przedstawiciel naczelnego dowódcy Zjednoczonych Sił Zbrojnych państw — stron Układu Warszawskiego gen. lejtn. Siergiej Katuchow.

Po przyjęciu raportu i przebiegu przed frontem kompanii honorowej — I sekretarz KC PZPR Edward Gierka złożył wiązaną białoczerwonych kwiatów przed pomnikiem wzniesionym przed 10 laty ze składki społeczeństwa ku czci bohaterów lotników dęblińskiej „Szkóły orłąt”.

Następuje krótkie, serdeczne spotkanie Edwarda Gierka z grupą seniorów polskiego lotnictwa, wśród których znaleźli się m. in. wielce zasłużeni dla rozwoju polskich skrzydeł: Jan Hryniewicz, Medard Koniecz-

Dokończenie na str. 2

Układ SALT II w Senacie USA

Prezydent USA Jimmy Carter przekazał Senatowi USA do rozpatrzenia i zatwierdzenia układ o ograniczeniu strategicznych zbrojeń ofensywnych zawarty między ZSRR i USA. Jestem w pełni przekonany — podkreśla prezydent — że dołączony do zasadniczego dokumentu posłaniu — że wypracowany układ jest ważnym krokiem na rzecz zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa. (PAP)

Plenum Zarządu Głównego SZSP

W Warszawie odbyło się wczoraj plenum Zarządu Głównego Socjalistycznego Związku Studentów Polskich. Ocenił dorobek organizacji na półmetku kadencji i określił aktualne zadania Związku m. in. w okresie rozpoczynającej się właśnie akcji letniej młodzieży akademickiej. (PAP)

H. Jabłoński przebywał w Elbląsku

Dorobek i zadania rolnictwa

Członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przebywał wczoraj w województwie elbląskim. Podstawowym celem wizyty było zapoznanie się z osiągnięciami i kierunkami rozwoju rolnictwa tego regionu.

Przewodniczący Rady Państwa odwiedził Państwowy Ośrodek Hodowli Zarodowej w Gajewie.

Następnie H. Jabłoński spotkał się z sołtysami województwa.

Omawiano zadania rolnictwa regionu w świetle uchwały XV Plenum KC.

H. Jabłoński wskazał, że elbląskie rolnictwo, użytkujące jedne z najżyźniejszych w kraju gleb — winno w krótkim czasie stać się zagłębiem żywnościowym. Ważną rolę w aktywizacji wsi i wyzwalaniu istniejących rezerw, mają do spełnienia sołtysi rekrutujący się głównie spośród najlepszych gospodarzy. (PAP)

Przyspieszony rytm pracy górników

Do wydobycia 100-milionowej w br. tony węgla zbliżają się szybko polscy górnicy. Każdego dnia do dalszych 630 000 ton paliwa — dla energetyki, przemysłu, dla ludności i na eksport.

Wspierani nowoczesną, wysoką wydajną techniką, świadomi swoich obywatelskich powinności wobec ojczyzny, górnicy wnoszą coraz większy

wkład w rozwój społeczno-gospodarczy kraju. W roku jubileusz 35-lecia Polski Ludowej, do wysokiego poziomu zadań produkcyjnych, określonych na 200,4 mln ton węgla — dokończą jeszcze 600 000 ton.

Uroczystość wydobycia 100-milionowej w br. tony węgla połączona będzie z dorocznym świętem młodzieży górniczej. PAP

Zbrodnie hitlerowskie

nie mogą ulec przedawnieniu

szczegółności do RFN mają na celu przyspieszenie śledztw i postępowań przed sądami w tym kraju w sprawach o dokonanie zbrodni hitlerowskich. Główna Komisja kieruje się zasadami prawa PRL, które jest zgodne z aktami prawa międzynarodowego, w tym przede wszystkim z konwencją ONZ z 26. 11. 1968 r., o nieprzedawnieniu zbrodni wojennych i zbrodni przeciw ludkości.

Jak wiadomo, RFN ani nie uznaje zasad prawa norimberskiego, ani nie podpisała



Latarnia morska w Rozewiu (woj. gdańskie) jest ulubionym miejscem wycieczek w sezonie letnim.
CAF — fot. Uklejewski

XXXIII Sesja RWPG kontynuuje obrady

W Moskwie kontynuuje obrady XXXIII Sesja RWPG. Na wczorajszym posiedzeniu porannym przewodniczący Państwowego Komitetu Rady Ministrów ZSRR do spraw Planowania, Nikołaj Bajbakow wygłosił referat poświęcony projektowi Wieloletnich Kierunkowych Programów Współpracy (WKWP) w dziedzinie zaspokajania potrzeb krajów RWPG na towary przemysłowe powszechnego użytku oraz planom rozwoju połączeń transportowych między krajami RWPG, a także projektom programów wyposażenia w maszyny i urządzenia przedsiębiorstw przewidzianych w WKWP.

Kolejny mówca, przedstawiciel Polski w Komitecie RWPG do spraw Działalności Planowej, Tadeusz Wrzaszczyk przedstawił sesji referat o opracowywaniu i realizacji pomysłów dotyczących przedsięwzięć przewidzianych przez Wieloletnie Kierunkowe Programy Współpracy i o pracach nad koordynacją narodowych planów gospodarczych krajów RWPG na lata 1981—1985.

Przewodniczący Komitetu Wykonawczego RWPG, stały przedstawiciel ZSRR w Radzie, Konstantin Katuszew

omówił praktyczną realizację postanowień przyjętych na poprzedniej sesji w sprawie dalszego doskonalenia organizacji współpracy krajów RWPG i działalności Rady.

Następnie głos zabrał przewodniczący delegacji radzieckiej, premier A. Kosygin. Stwierdził on, że delegacja radziecka podziela ocenę i wnioski zawarte w materiałach przedstawionych do rozpatrzenia przez sesję i zasadniczo akceptuje przygotowany projekt uchwały końcowej.

Obecna sesja — powiedział A. Kosygin — ma za zadanie rozpatrzyć i zaakceptować projekty Wieloletnich Kierunkowych Programów Współpracy (WKWP) w dziedzinie produkcji artykułów przemysłowych powszechnego użytku i w rozwoju transportu oraz podsumować wyniki prac nad pięcioletnimi Wieloletnimi Kierunkowymi Programami Współpracy, ocenić przebieg ich realizacji oraz koordynację narodowych planów gospodarczych na przyszłą pięciolatkę. (PAP)

Posłanie E. Gierka i omówienie wystąpienia M. Jabłońskiego na stronie 2.

Spotkanie A. Kosygina z M. Thatcher

Premier W. Brytanii, pani Margaret Thatcher 26 bm. w drodze do Tokio zatrzymała się w Moskwie, gdzie na lotnisku powitali ją premier ZSRR Aleksiej Kosygin i inne osobistości.

A. Kosygin i M. Thatcher przeprowadzili rozmowę, w której poruszyli aktualne sprawy dotyczące stosunków radziecko-brytyjskich oraz problemy międzynarodowe. Obie strony opowiedziały się za kontynuowaniem procesu odprężenia międzynarodowego, zahamowaniem wyścigu zbrojeń,

za rozbiciem. Wyrażono również zadowolenie z wyników radziecko-amerykańskiego spotkania na najwyższym szczeblu w Wiedniu i podpisaniu układu SALT II.

Potwierdzono, iż oba państwa zamierzają rozwijać wzajemne stosunki zgodnie z interesami narodów Związku Radzieckiego i Wielkiej Brytanii.

W późnych godzinach wieczornych tego dnia premier W. Brytanii opuściła Moskwę udając się w dalszą drogę do Tokio. (PAP)

nawet najcięższych zbrodni hitlerowskich.

Z związku z aktualną sytuacją w RFN odnośnie nieprzedawnienia zbrodni hitlerowskich — Prezydium Głównej Komisji podkreśliło, iż nasz kraj nie pogodzi się nigdy i nie zaakceptuje takiego stanowiska, które prowadziłoby do przedawnienia względnie ograniczenia ścigania zbrodni, bądź też amnestionowania ich sprawców. Stanowisko to opiera się na powszechnym — zgodnym z zasadami prawa międzynarodowego i ogólnoludzkiej moralności — przekonaniu, że hitlerowskie zbrodnie wojenne i zbrodnie przeciwko ludzkości, popełnione w czasie II wojny światowej, jako najcięższe zbrodnie, znane prawu międzynarodowemu, nie powinny nigdy i nigdzie ulec przedawnieniu. (PAP)

OD GŁOSY

Nie za wiele mamy w Polsce sanatoriów, przeto każda wieś o wybudowaniu podobnego obiektu brzmi krzepiąco. Ostatnio w Cichocinku udostępniono pocjentom — pracownikom mleczarstwa — tego rodzaju zakład leczniczy, opatrzony nazwą „Pod Tętniami”. Obiekt kosztował około 59 milionów złotych, zajął 3,5 hektara terenu, efektowne wnętrza zaprojektowała Pracownia Sztuk Plastycznych z Torunia, pokoje w nowym sanatorium są wyjątkowo ładne i dwuosobowe, każdy dysponuje indywidualnym węzłem sanitarnym i wyposażony jest w radioodbiornik i telefon.

No i bardzo dobrze, bo, jak się rzekło, podobnych obiektów nie za dużo. Cieszy, że kuracjusze nie będą mieszkali w komnatach landarach, lecz w pojedynkę, a co najwyżej we dwie osoby; a także, iż ku ich wygodzie pomyślano o oddzielnych sanitariatach; abaliość o estetykę wnętrza też się chwali. Ale...

Czy rzeczywiście zakład leczniczy na 157 łóżek musi zagarniać aż trzy i pół hektara cennego terenu w jednym z najbardziej renowowanych uzdrowisk polskich? Czy każdy pokój musi mieć nie tylko radio, ale i telefon? Czy „wystrój” musi być dziełem zespołu plastyków? Nie chodzi o budowanie byle jak, ubogo i tandetnie, lecz gdy ze środków krucha, trzeba gospodarzyć oszczędnie, odkładając ewentualnie nie które wyposażeniowe zamysły na później.

No i refleksja ogólna: budują sanatoria mleczarsze, drzewiarze, kolejarze, górnicy, metalowcy, energetycy — a każdy sobie. Czyli — środki na cele lecznicze w ogóle są. Nie ma ich tylko dość ministerstwo zdrowia — dla ogółu.

WP

Konsultacje prezydenta Włoch

Prezydent Włoch, Sandro Pertini, rozpoczął wczoraj konsultacje, których celem jest wytypowanie nowego szefa rządu po przedterminowych wyborach parlamentarnych, które odbyły się 3 i 4 bm. Konsultacje rozpoczynają się w skomplikowanej sytuacji. Jak wiadomo, wotum nieufności wyrażone poprzedniemu rządowi koalicyjnemu, składającemu się z przedstawicieli chadecji, partii socjaldemokratycznej i republikańskiej spowodowało jego upadek już pod koniec marca br. Wszelkie próby sformułowania nowego gabinetu zakończyły się niepowodzeniem. W tej sytuacji jedynym wyjściem były wybory przedterminowe, których rezultaty nie przyniosły jednak zmian w układzie sił na włoskiej arenie politycznej.

„Express - Lotek”

3, 12, 22, 32, 41

„Mały Lotek”

I LOSOWANIE

3, 6, 26, 29, 35

II LOSOWANIE

13, 26, 30, 32, 33

Koncówka banderoli 7698

65 rocznica urodzin J. Minkiewicza

65 rocznicę urodzin obchodził 25 bm. znany satyryk — Janusz Minkiewicz.

J. Minkiewicz debiutował w 1932 r. utworami satyrycznymi w tygodniku „Cyrułik Warszawski”. Jest autorem wierszy, satyr, humoresków, felietonów, korespondencji prasowych, wspomnień, tłumaczeń. Spód jego pióra wyszły rów-

nież liczne teksty kabaretowe. Tłumaczył literaturę radziecką dziecięcą, m. in. utwory Sarnuella Marszaka i Sergiusza Michalkowa.

Z okazji jubileuszu J. Minkiewicz otrzymał gratulacje i życzenia dalszej owocnej pracy od ministra kultury i sztuki, od kolegów pisarzy i czytelników. (PAP)

Każdy rok przynosi nowe dowody owocnego działania RWPG

Omówienie wystąpienia M. Jagielskiego

Nawiązując do jubileuszu RWPG, mowca wskazał na wielkość dzieła tych sił, które kierując się nauką marksizmu-leninizmu i doświadczeniami pierwszego w świecie państwa socjalistycznego — ZSRR — podjęły przed 30 laty taką dalekosiężną inicjatywę i tak owocnie ją urzeczywistniają. Stwierdził, że każdy rok przynosi nowe dowody słuszności założeń RWPG i jej owocnego działania. Wspólnym wysiłkiem osiągnięto taki poziom rozwoju, który pozwolił przejść do socjalistycznej integracji gospodarczej, zapoczątkowanej w 1971 r. przez uchwalenie kompleksowego programu.

Obecnie gospodarka bratnich krajów staje się w coraz większym stopniu komplementarną całością. Stanowią one dla siebie nawzajem, główne źródło zaopatrzenia w surowce, maszyny i urządzenia oraz w towary konsumpcyjne, a z drugiej strony podstawowy rynek zbytu wyrobów.

Czołową rolę w socjalistycznej współpracy gospodarczej odgrywa Związek Radziecki. Ma to ogromne znaczenie dla rea-

lizacji programów budownictwa rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego — dla realizacji programów wszystkich naszych partii.

Na szczególne podkreślenie zasługują rezultaty, jakie kraje RWPG osiągnęły w latach siedemdziesiątych dzięki polityce przyspieszonego rozwoju oraz programowi socjalistycznej integracji gospodarczej. Przystąpiono do wspólnego rozwiązywania problemów surowców, paliw i energii, żywności, transportu, pogłębia się specjalizacja i kooperacja na gruncie najnowszych osiągnięć nauki i techniki. Zadania te będą rozwiązywane w sposób uzasadniony ekonomicznie, długofalowy, z całym zrozumieniem interesów i potrzeb każdego bratniego kraju i całej wspólnoty.

Mówca przypomniał następnie, że od chwili utworzenia EWPG Polska wnosi liżą się wkład w jej rozwój, w socjalistyczną integrację gospodarczą, w umacnianie jednolitej wspólnoty.

Jak to dobitnie wyraził Edward Gierk na VII Zjeździe PZPR, będziemy aktywnie u-

czestniczyć w realizacji programu socjalistycznej integracji gospodarczej w ramach RWPG, będziemy rozbudowywać powiązania handlowe, specjalistyczne i kooperacyjne, rozszerzać współpracę naukowo-techniczną i inwestycyjną, podejmować wspólne działania na rzecz rozwiązywania problemów gospodarczych.

Na zakończenie M. Jagielski z uznaniem ocenił wyniki radziecko-amerykańskiego spotkania na szczycie, uświęcone go podpisaniem układu w sprawie ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych, który zawdzięcza należyty twórce polityce KPZR zmierzającej do uchronienia ludzkości przed groźbą zagłady nuklearnej. Spotkanie wiedeńskie raz jeszcze dowiodło, że zainicjowana i aktywnie prowadzona przez ZSRR oraz całą naszą wspólnotę polityka odprężenia i pokojowego współistnienia odpowiada nadziejom i oczekiwaniom narodów, służy umacnianiu bezpieczeństwa, stanowi ważną przesłankę dalszego ich rozwoju społeczno-gospodarczego. (PAP)

POSŁANIE E. GIERKA

(OMÓWIENIE)

Edward Gierk serdecznie pozdrowił w imieniu Komitetu Centralnego PZPR delegacje krajów i przedstawicieli organizacji międzynarodowych uczestniczących w jubileuszowej sesji Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Wskazał, że wkroczenie naszych krajów na drogę budownictwa socjalistycznego stworzyło obiektywne przesłanki nowego typu stosunków między nimi, ich wszechstronnej współpracy, a minione 30-lecie potwierdziło wielką rolę wspólnej organizacji gospodarczej, która obecnie, w warunkach wielokrotnie wyższego potencjału ekonomicznego wszystkich naszych krajów i postępu rewolucji naukowo-technicznej przechodzi do nowych form współpracy — socjalistycznej integracji gospodarczej.

Dla Polski Ludowej — głosi dalej posłanie E. Gierka — współpraca w ramach RWPG w której głównym partnerem był i pozostaje Związek Radziecki, stała się jednym z podstawowych czynników szybkiej odbudowy kraju ze zniszczeń wojennych, dynamicznego rozwoju gospodarczego, utrwalenia socjalistycznych

stosunków społecznych. Kraj nasz aktywnie uczestniczył w tej współpracy, systematycznie zwiększając swój wkład we wszystkich jej dziedzinach. Będzie on nadal współuczestniczył w urzeczywistnianiu kompleksowego programu integracji krajów członkowskich RWPG oraz wieloletnich kierunkowych programów współpracy.

Partia nasza uważa narodowe i międzynarodowe cele socjalistycznej integracji gospodarczej za nierozdzielne i wierna tej prawdzie stawia po głębiej współpracy z krajami RWPG w rządzie przesłankę decydującą o pomyślnej realizacji programu budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego — głosi posłanie E. Gierka.

Wszelchnonny rozwój i umocnienie gospodarki krajów RWPG, zacieśnienie ich współpracy ze Związkiem Radzieckim dają pewność, że okres po XXXIII Sesji przyniesie dalszy wielki postęp w umocnieniu potencjału ekonomicznego, pozycji politycznej i oddziaływania ideowego wspólnoty państw socjalistycznych, jako czołowej siły postępu, wolności i pokoju we współczesnym świecie. (PAP)

Wkrótce żniwa rzepakowe

Dokończenie ze str. 1
kombajnów około 40 procent obszaru zasiewów.

Wczoraj w Koninie odbyły się narady przedżniwne: w Komitecie Wojewódzkim PZPR prowadzona przez I sekretarza KW Tadeusza Grabskiego z udziałem I sekretarzy komitetów gminnych oraz w Urzędzie Wojewódzkim prowadzona przez wojewodę Henryka Kaźmierczaka z udziałem naczelników podstawowych jednostek administracyjnych i kierowników służby rolnej.

Omówiono na nich stopień przygotowania rolnictwa regionu do nadchodzących żniw, warunki w jakich będą one przebiegać oraz zadania zapewniające maksymalne wykorzystanie tegorocznych plonów, produkcję pasz, zwłaszcza poplonów i kiszzonek.

Zwrócono uwagę na niepełną sprawność ciągników, co wiąże się z brakiem części zamiennych. Omówiono również zasady pomocy z jaką muszą przyjąć inne organizacje i środowiska w tej bardzo ważnej i trudnej akcji rolnej. (woj)

W Leszczyńskim, gdzie jest do zbioru 120 000 ha zbóż, aż 73 procent przewiduje się zebrać kombajnami, z tego 66 procent w gospodarstwach indywidualnych. Przybyło w tym roku sporo maszyn żniwnych: 900 snopowiązałek, 123 kombajny, 245 pras do słomy i 142 przycepy samobieżące.

W Pińskiem przewiduje się do zbioru 172 000 hektarów zbóż ozimych i jarych. Kombajnami zbierze się 60 procent, a w gospodarstwach indywidualnych — 40 procent zbóż. W związku z niedostatkami powierzchni magazynowej szuka się możliwości składowania ziarna.

W Poznańskim żniwiarze będą mieli największy w Wielkopolsce obszar zbóż — 238 500 hektarów, z czego na ozime przypada 169 700 hektarów. W związku z powiększeniem o ponad sto tysięcy kombajnów „Bizon” planuje się mechaniczny zbiór z 73 procent zbóż w gospodarce całkowitej, a w indywidualnej około 40 procent. (emp)

Zmarła E. Bandrowska-Turska

W wieku 80 lat zmarła w poniedziałek 25 bm. jedna z największych artystek polskiej sceny operowej Ewa Bandrowska-Turska (sopran). Poza różnorodnym repertuarem odnosiła również sukcesy jako interpretatorka pieśni, m. in. Szymanowskiego i Ravela. Zastąpiła się w propagowaniu polskiej muzyki współczesnej za granicą. Wiele pieśni i arii operowych w wykonaniu Ewy Bandrowskiej-Turskiej zostało utrwala-

nych na płytach w Polsce i Związku Radzieckim.

Po 1946 r. podjęła także działalność pedagogiczną. W 1952 r. otrzymała Nagrodę Państwową I stopnia. Swą działalność sceniczną zamknęła rolą Hrabiny w operze Moniuszki na scenie warszawskiej w 1960 r. Była odznaczona Orderem Sztandaru Pracy I klasy. (PAP)

Order Krzyża Grunwaldu dla dęblińskiej „Szkoły orląt”

Dokończenie ze str. 1

ny, Wacław Król, Ignacy Kuprian, Stefan Łazar, Witold Łokuciewski, Witalis Michalak, Stanisław Skalski i Paweł Zolotow...

Sala Tradycji WOSL obrazująca zarówno ponad półwiekowe dzieje dęblińskiej szkoły jak i dorobek polskiej nauki i praktyki w rozwoju teorii i konstrukcji lotniczych. Przedstawiono tu także polski lotniczy wkład w zwycięstwo nad hitlerowską III Rzeszą.

I sekretarz KC PZPR dokonał wpisu do księgi pamiątkowej.

Dwunastu podchorążych, kadetów, żołnierzy służby zasadniczej i uczniów Liceum Lotniczego otrzymuje następnie z rąk Edwarda Gierka — legitymacje kandydackie PZPR. Szkoła chlubi się wysokim stopniem przynależności partyjnej kadry i słuchaczy.

Edward Gierk zwiedził następnie bazę naukowo-dydaktyczną, zaznajamiając się z uzadaniami służącymi przygotowywaniu wysoko kwalifikowanych kadr lotniczych.

Kolejnym punktem programu było spotkanie z pedagogami i uczniami jednego w kraju dęblińskiego Liceum Lotniczego, powstałego z myślą o szkoleniu kandydatów do WOSL, głównie na kierunku pilotów samolotów odrzutowych,

śmigłowcowych, transportowych, a także nawigatorów sta nowisk dowodzenia i meteorologów — synoptyków.

Następuje podniosły moment — uroczystość dekoracji przez I sekretarza KC PZPR sztandaru szkoły — najświętszego symbolu żołnierskich cnót i honoru — Orderem Krzyża Grunwaldu III klasy.

Dziękując za tak wysokie wyróżnienie, komendant WOSL gen. bryg. pilot Józef Kowalski zapewnił, że kadra i słuchacze uczelni nie spoczną w służbie i pracy dla dobra socjalistycznej ojczyzny i jej sił powietrznych.

Rozpoczął się spotkanie lotniczych pokoleń, które zgromadziło kadre, kadetów, podchorążych, żołnierzy służby zasadniczej oraz seniorów polskiego lotnictwa. W toku spotkania głos kolejno zabrali: gen. mjr pilot Piotr Klimuk, płk pil. Zofia Andrychowska, płk pilot Medard Konieczny, płk pil. Witold Łokuciewski, sierż. podchorąży Paweł Jazienicki.

Przypomniano bogate tradycje polskich skrzydeł w walkach toczonych w II wojnie światowej pod sztandarami „Za Wolność Waszą i Naszą”. Mówiono o historii polsko-radzieckiego braterstwa broni oraz współpracy w czasie pokoju, czego dobitnym przykładem był wspólny lot „Sojuz-30” (PAP)

Telefony

● Zbyt szybka jazda „Volksvagenem” w Granowie (Kaliskie), do prowadzącego do wypadku. Na tuku drogi samochód uderzył najpierw w słup telegraficzny, a następnie w drzewo. Ciekawie ranny został kierowca samochodu oraz jego żona.

● W Gnieźnie przewrócił się na rozlanym na jezdni oleju motocyklista, doznając wraz z pasażerem obrażeń.

● Będący w stanie nietrzeźwym traktorzysta, potrafił w Strzałkowie (Poznańskie) kobietę, którą z poważnymi obrażeniami przewieziono do szpitala.

● W Zamorzu (Poznańskie), kierując „Warsawą” zjechał nagle na pobocze, wpadł do rowu a następnie uderzył w drzewo. Ranni zostali kierowca i jego żona oraz ich 5-letnie dziecko. (Jz)

35 marynarzy z m/s „Traugutt”

przybyło do kraju

Jak już informowaliśmy na pokładzie polskiego frachtowca m/s „Traugutt” znajdującego się na redzie pakistańskiego portu Karaczi wybuchł pożar. Podjęta przez jednostki pakistańskie akcja ratunkowa nie przyniosła rezultatu. Jak się okazało ogień został tylko przytłumiony. Po 4 dniach — 22 bm. — pożar ponownie objął ładownie i pokład drobnicowca.

Przedstawiciel armatora statku — Polskich Linii Oceanicznych — w Karaczi przekazał ostatnio informację, że ogień strawił całkowicie trzy ładownie i nadbudówkę. Uszkodzone są także pozostałe części statku.

Drobnicowiec tkwi na mieliźnie w pobliżu Karaczi, około 2 mil od głębokiej wody. Niski stan wody w okolicach statku uniemożliwia podpięcie do frachtowca dźwigiem pływającym i barkom, na które można by przeladować ocalałe resztki ładunku. Cały czas nad statkiem unosi się gęste kłęby dymu. Według wstępnej oceny m/s „Traugutt” jest już wrakiem.

27 bm. w godzinach południowych na lotnisku Okęcie wyładowała pierwsza grupa załogi m/s „Traugutt”. Do domu powróciło 35 marynarzy. Pozostali członkowie załogi powrócą do kraju w końcu tygodnia. (PAP)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej w Poznaniu przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie małe i umiarkowane, okresami duże z przelotnymi opadami deszczu.

Temperatura minimalna od 14 do 16 stopni, maksymalna od 25 do 27 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane, zachodnie.

Wczoraj o godzinie 17 zanotowano następującą temperaturę: w Poznaniu 25 stopni, w Kaliszu 28 stopni, w Koninie 26 stopni, w Lesznie 27 stopni, w Piile 25 stopni; ciśnienie 1006 hPa, czyli 754 mm.

Zdłuższy serwis informacyjny opracował Andrzej Piechocki

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPOŁECZNEJ WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH” — POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.

Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsterowicz, Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofa, Zygmunt Rola, Zbigniew Sęk

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łącz wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami: 665-718. Sekretariat red. naczelnego: 454-09. Zastępca red. naczelnego: 665-718. Sekretarz redakcji: 648-85. Dział informacji: 665-939. Dział sportowy: 648-45. Redakcja nocna: 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty; na miesiąc (26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł)

Indeks nr 35028

L-4



Elektrownia w Połańcu

W Połańcu (województwo tamobrzeskie) trwają prace przy budowie elektrowni. Montowane są pierwsze dwie turbiny o mocy 200 megawatów. W tym roku przewiduje się oddanie trzech turbozespołów. Pierwszy z nich zostanie uruchomiony w sierpniu bieżącego roku. Na zdjęciu: montaż konstrukcji kotłowej.

CAF — fot. Stan

Nad planem inwestycyjnym

ZMIANA AKCENTÓW

Przeszło 300 000 obrabiarek stoi w polskich fabrykach przez półtora roku. Fakt ten stanowić może punkt wyjścia do dyskusji na temat modelu inwestycji w naszym kraju. I nie chodzi tu tylko o obrabiarki, bo przecież urządzeń, których wykorzystania nie pozostawia wiele do życzenia, można by znaleźć jeszcze więcej.

Ale właśnie te obrabiarki są przykładem niepełnego wykorzystania nowoczesnych urządzeń przemysłu. Tylko trzy branże pracują przez dwie pełne zmiany w ciągu doby: górnictwo, hutnictwo żelaza i przemysł włókienniczy. Wszystkie pozostałe pracują przez 1,5 — 1,8 zmiany a niektóre mniej niż 12 godzin na dobę. Tymczasem, gdy przeszedł udział inwestycji w działalności tych dwóch typów branż to okazuje się, że na przykład na przemyśle, w których stopień wykorzystania urządzeń jest najwyższy wydano w roku 1977 mniej niż jedną czwartą całości nakładów inwestycyjnych. Natomiast przemysły mające najniższe wskaźniki zmianowości wchłonęły około 60 procent całości nakładów inwestycyjnych.

W tym roku następują znaczne zmiany w strukturze i nałożeniu inwestycji. W planach zakłada się znaczne zmniejszenie nie nakładów inwestycyjnych. O ile w roku 1975 udział inwestycji w podziale dochodu narodowego wynosił 27,3 procent to w roku bieżącym planuje się obniżenie tego udziału do 20,5 — 21,2 procent. Oznacza to po raz pierwszy od kilku lat spadek bezwzględnych wysokości nakładów kierowanych na cele inwestycyjne. Łączne nakłady kierowane na te cele sięgną 600 mld złotych.

Podjęcie takie decyzje kierowane są potrzebą zapewnienia poprawy równowagi ekonomicznej, zmniejszenia napięć w zaopatrzeniu, handlu zagranicznym i na rynku wewnętrznym oraz ograniczenia frontu inwestycyjnego i stworzenia warunków dla szybszego oddawania obiektów do eksploatacji.

Równocześnie następują znaczne zmiany w podziale środków

na inwestycje. Nakłady na ochronę zdrowia i opiekę społeczną wzrosną w porównaniu z rokiem ubiegłym o ponad 15 procent, na uspołecznione rolnictwo o 6 procent, na spółdzielcze budownictwo mieszkaniowe o 10 procent i na rozwój energetyki o 24 procent.

Na inwestycje w latach 1971-1977 przeznaczono 3,5 biliona złotych; w rezultacie majątek produkcyjny przemysłu jest dziś dwukrotnie większy niż na początku lat siedemdziesiątych (budownictwa — trzykrotnie, transportu i łączności o ponad 66 procent, rolnictwa o blisko połowę, leśnictwa i handlu o około jedną trzecią). Tak więc pewne działy gospodarki wzmochnęły się znacznie, inne mimo rozbudowy ciągle jeszcze wymagają inwestowania. To właśnie na ich rozwój przeznaczają się obecnie największe środki. Dotyczy to m. in. rolnictwa. Mimo iż w porównaniu z końcowymi latami okresu międzywojennego go produkcja rolna wzrosła 1,9-krotnie (w przemyśle osiągnięto wzrost 70-krotny), to w przeliczeniu na jeden hektar użytków rolnych ciągle jest jeszcze o 1/3 niższa niż np. w RFN lub Danii. W naszym rolnictwie pracuje 30 procent ludzi zawodowo czynnych, podczas gdy w RFN tylko 6 procent a w Danii 9 procent. Te różnice wyraźnie wskazują na pilną potrzebę uzupełnienia technicznego naszego go rolnictwa.

Rozwiązania wymaga też problem budownictwa mieszkaniowego. Aby do połowy przyszłego dziesięciolecia zapewnić każdej rodzinie własne mieszkanie, trzeba ich wybudować w latach 1981-1985 aż 2,3 — 2,5 mln. Dlatego też, już w roku bieżącym na budownictwo mieszkaniowe przeznaczają się 27 proc. ogólnych nakładów inwestycyjnych. Spore kwoty wyda się też na budowę szpitali.

Wyróżniać się będą inwestycje modernizacyjne. Jest to konieczne, gdyż są one tańsze. Nie trzeba stawiać nowych murów. Tego rodzaju inwestycje dotyczyć będą głównie przemysłu produkującego bezpośrednio dla ludzi.

Skoro inwestycji jest w ogóle mniej, postanowiono zrezygnować

z ustalania tzw. priorytetów. W ostatnich latach przy bardzo szerokim froncie inwestycyjnym, zbyt wiele budów dobiło się rangi „priorytetowej”. Doszło do tego, że uprawnień z tego tytułu zdevaluowały się i często właśnie niektóre potrzebujące opieki budowy wlokły się zbyt długo. Na przykład w roku ubiegłym nie ukończono w terminie tak ważnych inwestycji, jak rozbudowa toruńskiej „Elany” i łódzkiej „Wifamy”. Z opóźnieniami przebiegała też budowa kilku ważnych obiektów w Poznaniu, m. in. fabryki pomp dla licencyjnych ciągników Fergusson — Ursus, browaru i słodowni, Fabryki Łożysk Kulejowych oraz oddziału opon „gigant” w „Stomilu”. Spośród ważnych dla gospodarki inwestycji realizowanych w tym roku, siabro przebiega budowa centralnej oczyszczalni ścieków dla Poznania. W kwietniu natomiast przekazano do eksploatacji część ubojową budowanego w Koziegłowach zakładu drobiarskiego. Obecnie większość inwestycji — jak już wspomnieliśmy — będzie miała charakter modernizacyjny, wszystkie zaś nowe obiekty będą inwestycjami o szczególnym znaczeniu dla gospodarki, gdyż na mniej ważne nas nie stać.

Potrzeby inwestycyjne są w naszym kraju nadal duże. Ale ich charakter jest jakościowo różny. Na pierwszym miejscu już nie jest wyłącznie przemysł oraz tworzenie nowych miejsc pracy — lecz przedsięwzięcia służące przyspieszeniu rozwoju najprostszą drogą czyli wykorzystania rezerwy istniejących w gospodarce.

Zasadniczym problemem w tej dziedzinie działalności jest teraz koncentrowanie środków na tych działach gospodarki, które decydują o równowadze ekonomicznej. Na obecnym więc etapie najwyższą rangę uzyskują te przedsięwzięcia inwestycyjne, które zaspokajają wszelkie potrzeby ludności, co raz bardziej wymagającej klienteli. Chodzi zatem nie tyle o inwestycje dla gospodarki, przemysłu, lecz dla ludzi, dla szeroko pojętego konsumenta.

MAREK PRZYBYLSKI

Byczyna miasteczko niezwykajne

Korespondencja „Głosu” z Opolszczyzny

To jest nasze polskie Carcassonne. — Słowa te kilka razy padły z ust pierwszego sekretarza Komitetu Miejsko-Gminnego PZPR w Byczynie, Wojciecha Kokurewicz, rozmówanego w miasteczku, w jego historii i współczesności. Widać, nieraz już pełnił funkcję przewodnika wobec gości, bo historię miasta — i tę, która się zaczęła jeszcze przed rokiem 1268 kiedy to kroniki wspominają Byczynę już jako miasto, i tę, która się zaczęła 26 stycznia 1945 roku, kiedy to o godzinie 10 Byczyna została wyzwolona* — ma w małym palcu.

W Byczynie nie ma śladu wojennych zniszczeń. Stało się to i za sprawą inicjatyw miejscowej ludności, i za sprawą władz wojewódzkich w Opolu, które w odbudowę miasta przed paru laty włożyły, bagatelą, przeszło 600 milionów złotych. Ale też było co odbudowywać. Miasteczko przy drodze wodzącej z Kluczborka do Kępna, na kierunku Śląsk — Poznań, szczyci się kompleksem murów obronnych otaczających całe centrum. Stąd to porównywanie do francuskiego Carcassonne, które słynie w świecie ze swych dwóch obwodów murów obronnych z basztami, bramami, barbakanem. Byczyna jest znacznie mniejsza od Carcassonne — liczy obecnie 2800 mieszkańców — i jej mury są tylko pojedyncze, ale historię ma też bogatą, choć nieco krótszą. W każdym razie mury i baszty obronne pochodzą z XIII—XVI wieku. Fortyfikowanie zaczęło się po najeździe Tatarów. Jest i stary ratusz, jest kościół romański, jest nawet pieczolowicie odrestaurowany odcinek fosy ze źródłaną wodą nigdy nie zamarzającą, ale też w czasie największych nawet upałów nie osiągającą wyższej temperatury niż 10 stopni. A tak czysta, że pływają w niej hodowlane pstrągi.

O pieczołowitości władz miasteczka wobec jego zabytków i o kultywowaniu historii świadczą też zgromadzone w ratuszu miejskim współcześnie malowane obrazy, przedstawiające różne wydarzenia z przeszłości. Na jednej ze ścian wiszą olbrzymie płótno wykonane przez miejscowego amatora, ukazujące, jak arcyksiążę austriacki Maksymilian oddaje się w niewolę hetmanowi Janowi Zamoyskiemu, po bitwie stoczonej w roku 1588, w której polskie wojska odniosły walne zwycięstwo.

Byczyna nie jest jedynym historycznym miasteczkiem na Opolszczyźnie kompleksowo i gruntownie odrestaurowanym. Kilka razy więcej kosztowała odbudowa Paczkowa, także słynącego murami okolicznymi. Jeszcze więcej wy-

da się na przywrócenie świetności starej zabudowie Opoja.

Nie przeszłość i nie zabytki decydują jednak o znaczeniu dzisiejszej Opolszczyzny, choć czapki trzeba uchylać przed takim stosunkiem władz i miejscowej ludności do pomników historii.

Miejscowi się zrywają na pewne stereotypy krążące o Opolszczyźnie: że jest to województwo rolnicze, że jest to stolica polskiej piosenki. Otóż — mówią — prócz dobrego rolnictwa mamy silny przemysł. Na przykład cementownię, przemysł maszynowy, hutnictwo, chemię. Nie jesteśmy żadną stolicą polskiej piosenki, lecz tylko używamy gościny. Szkoda, że festiwal przysłał nam wiele naszych osiągnięć.

Byczyna jest dobrą ilustracją łączenia tradycji ze współczesnością. Wprawdzie przemysł tu niewielki, bo i miasto małe, ale jest także miejscowy potentat, tyle że trochę nietypowy. Otóż w roku 1972 powstał w Byczynie Kombinat PGR, który swoimi wynikami gospodarczymi zajął drugie miejsce w kraju wśród kombinatów o powierzchni od 5000 do 10 000 hektarów. Przedtem było 11 rozdrobnionych gospodarstw, z których każde zajmowało siłą prawie wszystkim co do rolnictwa należy. Dzisiaj (7621 ha) 5 rejonów produkcji — jeżeli nie liczyć wielkich warsztatów naprawczych, zakładu remontowo-budowlanego i zakładów przemysłu rolnego — specjalizuje się albo w hodowli, albo w uprawach. Prawie połowa arealu przeznaczona jest pod zboże, którego wydajność w zeszłym roku wyniosła 50,7 kwintala z hektara. Były pola, z których zbierano przeszło 70q/ha pszenicy.

Zanotowałem kilka liczb: 6350 sztuk bydła, 17 500 świń, 4200 owiec. To stan posiadania. Rocznie od krowy 3500 litrów mleka. Kombinat zatrudnia 1150 pracowników. Przeciętna zarobków miesięcznych 4200 złotych, ponadto około 40 procent premii oraz działości podziemniaki, ogródki, mleko, bez płatne mieszkanie. Za działkę, mleko i ogródek może też być wypłacany ekwiwalent pieniężny.

Ludzie, którzy obsługują maszynę czy pracujący przy hodowli zarabiają znacznie więcej niż średnia ale — dyrektor mrg inż. Leszek Bugaj podkreśla to wielokrotnie — to nie są zarobki za 8-godzinny dzień pracy. Wiadomo, w rolnictwie jak trzeba, to się i przez 16 godzin nie schodzi z pola.

Wprawdzie dyrektor stwierdza, że kombinaty-giganty wcześniej czy później się prze-

żyją i zacznie się te największe w kraju „parcelować”, ale sam robi wszystko, by udowodnić, że nie ma nic lepszego w rolnictwie jak taki właśnie duży obiekt. Ciągłe podnosi tak zwaną towarowość kombinatu — najlepszy i najbardziej wymowny i najprostszy wskaźnik rentowności gospodarstwa. 26 tysięcy złotych z każdego hektara rocznie, przy średniej krajowej w PGR około 15 tysięcy złotych, świadczy o wynikach kombinatu lepiej niż każde inne porównanie.

Przed dwoma laty do Byczyny sprowadzono z Bułgarii 2200 matek merynosów, dorodnych owiec charakteryzujących się cienką wełną i dużą wydajnością (8,2 kg wełny od sztuki rocznie). Owce te zwracają uwagę swoimi zwisającymi uszy imponującymi rozmiarami krawatami, które tworzy pofałdowana skóra, porośnięta wełną. Poszukiwania w Byczynie, aby drogą krzyżówek cwiec bułgarskich z innymi owcami stworzyć rasę, która by w Polsce dawała nie tylko dużo wełny, ale i dużo mięsa, a poza tym, dobrze się w naszym klimacie czuła i rozwijała, mają jednak swoje utrudnienia. Są już pierwsze wyniki tych poszukiwań, jak zapewniają, pomyślne. W ostatnich latach wybudowano własnymi siłami kombinatu 3 olbrzymie owczarnie, z których każda jest kilkakrotnie większa niż pierwsza, najstarsza.

Byczyna — piękne, czyste i pełne historycznych zabytków miasteczko na Opolszczyźnie — słynie tym, że jest drugim Carcassonne i tym, że ma Kombinat PGR, którego wyniki budzą powszechne uznanie. Może te dwie okoliczności są dość odległe, ale zarówno o dzisiejszym wyglądzie miasteczka i o kultywowaniu jego dawnych tradycji jak i o wynikach kombinatu PGR w ostatnim rachunku decydują ludzie. Ci, którzy tu na tej ziemi przez setki lat trwali w wierności do swych polskich tradycji i polskiej mowy, i przetrwali, i ci, którzy tu przyszli w 1945 roku i stworzyli jedno wspólne zintegrowane społeczeństwo. Ludzie mądre gospodarzy i przez przemat historii zapatrzeni w przyszłość.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

* Żołnierz radziecki, który na pierwszym czołgu wdarł się do Byczyny, podczas zaciętych walk, skutkiem czego miasteczko zostało w 75 procentach zniszczone, padł ranny. Tu się wyleczył, potem ożenił z Polką i do dzisiaj mieszka w okolicy.

Tematem artykułu pt. „Niby polecane, niby wartościowe” („Głos” z 24 II br.) były niektóre przepisy pocztowe, działające — jak to zostało wykazane przykładami — z niekorzyścią dla klienta. Między innymi, oprócz uciążliwości, na które są oni narażeni w rezultacie zagubień, opóźnień w przewozie i w doręczeniu przesyłek, chodzą w artykule o sprawę pokrywania kosztów ubezpieczenia powierzonych pocztom przesyłek, jeśli się chce uzyskać odpowiedniej wysokości odszkodowanie w razie zaginięcia takowych. Posłużyliśmy się przykładem z szatni: za od daną do niej garderobę musi odpowiadać szatniarz i to oczywiście bez placenia mu stawki asekuracyjnej, bo przecież klient płaci za przechowanie.

Tak samo płaci on za wykonanie przez pocztę określonej usługi przewozowo-doręczytel-

echa naszych publikacji

skiej, ale tutaj narzucone klientowi przepisy wydają się mówić: jeśli nie chcesz zbyt wiele stracić, gdybyś przypadkiem zagubił tą przesyłkę, ubezpiecz ją sobie. Stawki asekuracyjne zaś bynajmniej nie są symboliczne.

Odpowiadając na artykuł, Dyrekcja Okręgowa Poczty i Telekomunikacji w Poznaniu stwierdziła przede wszystkim, że kraj nasz, będąc członkiem Światowego Związku Pocztowego, stosuje się do postanowień konwencji, obowiązującej krajów członkowskich w zakresie przesyłek w obrocie zagranicznym. Co pięć lat zbierają się delegacje krajów członkowskich w celu poddania rewizji i ewentualnego uzupełnienia przepisów,

„Przesyłka nie jest płaszczem...”

regulujących obrót pocztowy. Odpowiedzialność za wykonanie usługi w obrocie krajowym, określona w ustawie o łączności („Dziennik Ustaw” nr 8 z 1961 r.) nie odbiega zasadniczo od przepisów, stosowanych przez inne kraje. Zdaniem DOPiT, ograniczony charakter odpowiedzialności pocztowego przedsiębiorstwa „nie powinien budzić zastrzeżeń, jeśli się zważy fakty: masowości usług oraz wynikających stąd uproszczeń technologicznych, jak chociażby przyjmowanie paczek w stanie zamkniętym bez sprawdzania ich zawartości”.

Pismo DOPiT przyznaje jednak dalej, że sprawa odszkodowania za przesyłki, pomimo ustawowego jej uregulowania,

budzi nadal dużo kontrowersji i dlatego w każdej placówce pocztowej umieszczone są wydruki, informujące klientów o wyborze właściwej usługi i o zakresie odpowiedzialności za przesyłki.

Ponieważ w artykule postawione zostało m. in. pytanie o sens i uzasadnienie nadawania listów „poleconych”, jeśli pocztą nie jest w stanie ustalić choćby miejsca i ogniwa, przez którego zaniechanie doszło do zagubienia poleconego listu (odnosi się to zresztą również do paczek), DOPiT wyjaśniło, że „przesyłka taka w czasie transportu otoczona jest większą troską, aniżeli list zwykły, daje klientowi w razie potrzeby pewnego rodzaju zabezpieczenie na

tury prawnej z uwagi na posiadanie dowodu nadania, a także (...) klient może otrzymać stwierdzenie faktu doręczenia listu adresatowi”. I w razie zagubienia takiego listu pocztą w placówce klientowi określone przepisami odszkodowanie. Jak podaje DOPiT, przypadki zaginięcia listów poleconych są rzadkie, bo wskaźnik ich wynosi 4,1 na 100 000, przesyłek.

Pobieranie opłat asekuracyjnych DOPiT uzasadnia odpowiedzialnością pocztą za przesyłki wartościowe, przy czym im wyższa jest ich — zadeklarowana przez klientów — wartość, tym większe staje się ryzyko przewozu. Nie zmienia jednak ten argument faktu, że to właśnie klient musi po-

nosić koszty asekurowania się przed ewentualnym przypadkiem bałaganiarstwa, lub nieuczciwości któregoś z pracowników poczty. I dla tego trudno się godzić z takim uzasadnieniem.

Otrzymaliśmy również wyjaśnienie z Ministerstwa Łączności (podpisał je wicedyrektor departamentu E. Rychcik), z którego dowiedzieliśmy się, że roczna pocztą przekazuje półtora miliona przesyłek listowych i 25 milionów paczek, co uniemożliwia ich indywidualne rejestrowanie. Nie można też negocjować zawartego w wyjaśnieniu stwierdzenia, że „przesyłka pocztowa nie jest płaszczem oddanym do szatni”. Tyle jednak, że ktoś, komu powierzono coś za stosowną opłatą (bez względu na to, czy będzie paczka, list, czy płaszcz) powinien — naszym zdaniem — zań odpowiadać.

ZDZISŁAW KANDZIORA

Zjazd Polskiego Towarzystwa Geograficznego

Dzisiaj w Częstochowie rozpoczyna 3-dniowe obrady ogólnopolski zjazd Polskiego Towarzystwa Geograficznego.

Polskie Towarzystwo Geograficzne istnieje już ponad 60 lat. Niemniej wśród innych tego typu zrzeszeń w Europie jest ono jednym z najmłodszych. Założone u zarania niepodległości w 1917 r. wzorowało się na towarzystwach geograficznych istniejących już wówczas na naszym kontynencie, które powstawały głównie w XIX wieku i łączyły wszystkie nauki o Ziemi.

Obecnie PTG zrzesza 3 800 członków, w większości nauczycieli geografii. Pozostali członkowie reprezentują akademików i geografów zawodowych.

Program zjazdu w Częstochowie jest niejako dwutorowy. Będzie to dyskusja o problemach geograficznych Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej, a z drugiej strony — o zadaniach geografii w programie szkoły średniej 10-letniej. (PAP)

Hitlerowski oprawca z Sobiboru na wolności

We wtorek brazylijski Sąd Najwyższy odrzucił wniosek RFN o zrewidowanie wydanego w ubiegłym tygodniu orzeczenia w sprawie Gustawa Wagnera, że zbrodniarz hitlerowski nie zostanie wydany zachodniomemieckim władzom sądowym. RFN uzasadnia wniosek rewizyjny m. in. tym, że w przedstawionych uprzednio przez stronę zachodniomemiecką dokumentach podano niewłaściwie jedną z istotnych dat.

Tymczasem Wagner, który od blisko 30 lat zamieszkuje w Brazylii i nie grozi mu już na tym terenie odpowiedzialność za potworne zbrodnie jakie na na su mieniu — został we wtorek zwolniony z więzienia z Brasilii i przybył do Sao Paulo. (PAP)

Powstanie wydział prefabrykatów szklanych

Trwa modernizacja pilskiego „Polamu”

Zakłady Sprzętu Oświetleniowego „Polam” w Pile to największy krajowy producent żarówek głównego szeregu. Od kilku lat zakłady te przechodzą gruntowną modernizację wszystkich wydziałów produkcyjnych. W ramach rozwoju branży przemysłu oświetleniowego pilski „Polam” został wytypowany jako jedyny w kraju producent żarówek głównego szeregu, zwierciadłanych, iluminacyjnych, górniczych i innych. Niezbędnym półfabrykatem do ich produkcji są szklane balony. Dotychczas dowożono ten surowiec z hut położonych na południu Polski, ze Szczakowej i Krosna; potrzebny był również kosztowny import. Stąd też kolejną fazą modernizacji zakładów będzie stworzenie wy-

Z przemysłu dla handlu

Najważniejsze dostawy towarów odpowiadających społecznym potrzebom

Rok 1979 rozpoczął się pod znakiem niewielkich dysproporcji między dochodami ludności a wielkością dostaw na rynek. Pogłębiły jednak to zjawisko trudności pierwszych miesięcy roku, które z jednej strony wymagały zwiększenia środków płacowych dla osób zmagających się z przeciwnościami aury, a z drugiej — spowodowały zahamowanie w produkcji.

Ogromny wysiłek podjęty w celu odrobienia opóźnień pozwala sądzić, iż nie dojdzie do znaczącego obniżenia planowanego poziomu produkcji i jej dynamiki. Trudno jednak przypuszczać, że przemysł wykona wszystkie zobowiązania wobec handlu — głównie pod względem asortymentowym.

Aktualna sytuacja nie ułatwia handlowcom przestregania (konsekwentnie w ostatnich latach realizowanej) zasady właściwego sterowania asortymentem oraz zawierania jedynie takich umów, w których skala i struktura dostaw nie odbiega w sposób istotny od wymagań rynku. Chodzi przy tym szczególnie o towary najbardziej poszukiwane, decydujące o zaspokajaniu podstawowych potrzeb społecznych.

Handel podejmuje obecnie wszelkie możliwe kroki w celu zniwelowania napięć w sferze równowagi rynkowej. Istotną rolę w tym zakresie spełnić może prawidłowe dysponowanie zapasami, czyli uporządkowanie gospodarki na własnym podwórku. Już obecnie zapasy

nieprawidłowe wynoszą zaledwie 4,8 proc. ogólnej ich wielkości, przekraczając nieco 286 mld zł. W innej sytuacji rynkowej można by przejść nad tym do porządku dziennego zaliczając je do kosztów zwykłego handlowego ryzyka. Tym cenniejsze jest więc podjęcie działań w celu uruchomienia i sprzedaży wszystkich znajdujących się w magazynach artykułów. Okazuje się bowiem, że tą drogą można włączyć jeszcze do obrotu towarowego około 3,5 proc. towarów będących w dyspozycji handlu, a zatem leżących w składach.

Wielkiego znaczenia nabiera również pełna i terminowa realizacja planu importu. Wprawdzie zaawansowanie dostaw z krajów tzw. pierwszego obszaru płatniczego (kraje socjalistyczne) w I półroczu będzie wyższe niż w latach poprzednich, to jednak, większe środki przyznane na ten cel wymagają jeszcze wielu wysiłków zarówno ze strony handlu wewnętrznego, jak i central handlu zagranicznego. Nie można bowiem dopuścić do przesunięcia się dostaw na rok przyszły, a tym samym obniżenia ich aktualnej oferty rynkowej. Daleko bardziej zaawansowane są dostawy z krajów kapitalistycznych i rozwijających się, skąd sprowadzamy głównie artykuły żywnościowe. Obecna sytuacja w rolnictwie skłania handel do poszukiwania dalszych środków, mimo że już w br. przeznaczono z rezerwy Komitetu do spraw Rynku dodatkowo na te zakupy 1,5 mld zł dew.

JANUSZ KOTARSKI

K. Waldheim proponuje usprawnić pracę na forum ONZ

Prace dorocznej sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych, tego najbardziej uniwersalnego forum dyskusyjnego świata, które w postaci rezolucji przyjmuje zalecenia dotyczące najważniejszych problemów naszego globu, opiera się na tych regulaminach, jakie przyjęto przed 34 laty. Od tego czasu liczba państw członkowskich ONZ po trójkroć, a tematyczny zakres działalności Narodów Zjednoczonych również zwiększył się kilka krotnie. Liczba punktów porządku dziennego sesji wzrosła czterokrotnie. W tych warunkach sesje Zgromadzenia Ogólnego nie są w stanie wyczerpać całego programu prac w ustalonym terminie.

W związku z tym sekretarz generalny ONZ, Kurt Waldheim, opublikował raport z propozycjami usprawnienia procedury i organizacji prac Zgromadzenia Ogólnego. Propozycje te przewidują m. in.:

- przewodniczący głównych komisji nowych sesji Zgromadzenia powinni mieć dwuletnie doświadczenie w pracach ONZ oraz być po winni być zatwierdzani przy końcu poprzedniej sesji, tak aby wcześniej mogli się w pełni zapoznać z oczekującymi zadaniami;
- przemówienia związane z wyjaśnieniem stanowiska zajętogo w czasie głosowania nie powinny przekraczać 10 minut oraz być po szczególne delegacje powinny mieć prawo tylko do jednokrotnego wyjaśnienia stanowiska — bądź w czasie prac komitetu, bądź na plenum sesji;
- w czasie jednego spotkania poszczególne delegacje powinny mieć prawo tylko do dwukrotnego zabierania głosu w odpowiedzi na wystąpienia innych delegatów;
- ogłoszone zostanie jednoroczne moratorium na ustanawianie nowych organów pomocniczych Zgromadzenia. (PAP)

Konferencja OPEC

Ile podróżeje baryłka ropy?

Wczoraj ministrowie przemysłu naftowego 13 krajów członkowskich OPEC przystąpił do omówienia najważniejszego punktu sesji Rady Ministerialnej, jakim jest ustalenie cen ropy naftowej na okres od 1 lipca br. Wobec utrzymujących się nadal rozbieżności stanowisk wczorajsza sesja plenarna została we wtorek poprzedzona intensywnymi konsultacjami nieformalnymi.

Propozycje w sprawie podwyżki cen ropy sugerują wywindowanie ich od 18 do 27 dolarów za baryłkę. (PAP)

Nieudany zamach na R. Pahlaviego

Prasa amerykańska podała, że we wtorek w Cuernavaca dokonano nieudanego zamachu na byłego szacha Iranu Rezę Pahlaviego, który aktualnie przebywa w tym mieście. Jak wiadomo, na byłego monarchę wydano w Iranie zaocznie wyrok śmierci. (PAP)

A. Somoza ustąpi?

Wielkie nadzieje Nikaraguańczyków

Z doniesień z Managui wynika, że dyktator Anastasio Somoza zwołał na czwartek nadzwyczajną sesję parlamentu. Wywołało to wielkie nadzieje w całym kraju, że Somoza — pod presją sytuacji w kraju i wielkim naciskiem opinii światowej — zdecyduje się na ustąpienie ze stanowiska. Niemniej w kołach oficjalnych Managui zaprzeczają się takiej ewentualności. Jak stwierdzają obserwatorzy ewentualne odejście Somozy nie oznacza jeszcze położenia kresu reżimowi somozistowskiemu. (PAP)

nie o niezaprzeczalnych walorach turystycznych nadnotecznego regionu, obfitującego w lasy, jeziora i urozmaiconą rzeźbę terenu.

Szkoda tylko, iż staranną szatę edytorską albumu (obwolutę i okładkę projektował Zbigniew Kaja) pomniejsza jakość papieru, na którym zwiastują zdjęcia barwne tracą nie mało ze swej urody.

W sumie przybyła nam jednak pozycja wydawnicza, która swoim poziomem i znaczeniem przekracza regionalny wymiar.

(km)

Adam Cichy — „Piłskie”, Wydawnictwo Poznańskie 1979, nakład 20 000, zł 140.

sport-sport-sport

KONIŃSKIE

Sport to nie tylko szabla

Złośliwi twierdzą, że gdyby nie szermierze — to wszelkie sportowe instytucje w Koninie byłyby niepotrzebne. Oczywiście jest w tym sporo przesady, lecz faktem jest również, że tylko szermierze, a ściślej mówiąc szablisiści liczą się w sporcie ogólnopolskim a nawet światowym.

To, że Tadeusz Piguła od wielu lat jest reprezentantem kraju i uczestniczył już w mistrzostwach świata seniorów, że Andrzej Kostrzewa w ubiegłym roku został wicemistrzem świata juniorów, że szablisiści Zagłębia zdobywali medale ze złotymi włączając na mistrzostwach Polski we wszystkich kategoriach wiekowych, jest przede wszystkim zasługą dwójga ludzi — trenerskiego małżeństwa — Edyty i Zenona Ryszewskich.

Kiedy na początku lat sześćdziesiątych zakładali sekcję szermierczą w ówczesnym jeszcze Górniku, nie liczyli chyba, że w kilkanaście lat później wyniki ich pracy będą tak okazałe. W pierwszych latach trudno było nawet osiągnąć sukcesy w okręgu, bowiem poznańskie drużyny AZS i Warta miały w swoich składach wielu bardzo dobrych zawodników. Z biegiem czasu jednak reprezentanci Zagłębia zaczęli zdobywać medalowe pozycje na zawodach okręgowych, a kiedy na początku lat siedemdziesiątych W. Grałiński i Laskowski zakwalifikowali się do finałów mistrzostw Polski we florecie, o sekcji Zagłębia z uznaniem zaczęto mówić w kraju.

Dzisiaj Zagłębie słynie z dobrych szablistów, a Piguła i Kostrzewa mają nawet szansę wyjechać na olimpiadę do Moskwy. Posiadanie olimpijczyka, a tym bardziej dwóch, to ogromny splendor nie tylko dla klubu. Nie więc dziwnego, że władze sportowe województwa zapewniły tym zawodnikom wszelkie możliwe warunki, niezbędne do osiągnięcia wysokiej formy.

Pora przejść jednak do spraw mniej przyjemnych. Kilka lat temu w Koninie była silna pierwszoligowa drużyna bokserska. Dzisiaj nie ma żadnego zespołu. W Koninie wini się za to Carbo Gliwice, które swego czasu skaperoowało trzech utalentowanych juniorów. Nie podzielał tego poglądu. Zawodnicy ci zasilili słaski klub w momencie, gdy Zagłębie było już zdegradowane z II ligi. Upadek boks w Koninie rozpoczął się dużo wcześniej.

Praktycznie z chwilą odejścia z klubu trenera Grzelaka. Do jego szkoleniowych umiejętności nie miano żadnych zastrzeżeń, natomiast do jego postawy moralnej spore, i z tego względu zdecydowano się go odsunąć od zespołu. Później zaczęli odchodzić zawodnicy. Przybył i Stanisławski powołani zostali do odbycia służby wojskowej, Kuskowski i Ruth uznali że lepsze warunki będą w Szczecinie. Drużyna walczyła coraz gorzej, aż w końcu nawet II liga okazała się dla niej za silna. Kiedy trzej wspomniani pięściarze odeszli do Carbo, nie można już było skompletować składu. Nielicznych pozostałych jeszcze w sekcji seniorów zdecydowano się wypożyczyć do Prosny Kalisz.

Obecnie Zagłębie ma tylko juniorów i to w większości początkujących. Istnieje koncepcja, że gdy juniorzy reprezentować będą przyzwoity poziom, to z Prosny powrócą wypożyczeni pięściarze i w ten sposób zmontowana zostanie drużyna. Życzę działaczom powodzenia, lecz sądzę, że w Koninie nigdy już nie będzie ligowego zespołu w boksie.

Z piłką nożną też kłopoty. W Koninie bardzo chcieliby mieć zespół drugoligowy, chyba nawet za bardzo. W 1976 roku Zagłębie ten awans wywalczyło. Radość była wielka, ale krótkotrwała. PZPN uodowodnił klubowi przekupstwo i zespół został karnie zdegradowany do klasy wojewódzkiej. W ubiegłym sezonie piłkarze konińskiego klubu awansowali o szczebel wyżej. W klasie międzywojewódzkiej grali jednak bez powodzenia i zostali zdegradowani.

Są oczywiście plany poprawy sytuacji na lepszą: bardziej intensywna praca z młodzieżą, stworzenie dla Zagłębia konkurencyjnego klubu, wprowadzenie piłki nożnej do zespołów LZS. Drużyna ma być złożona wyłącznie z własnych wychowanków. Żadnych transferów. Teoretycznie słuszne to założenie. Może wystarczyć na wet na utworzenie zespołu zdolnego do utrzymania się w klasie międzywojewódzkiej. Na tomiast zbudowanie drużyny mogącej z powodzeniem walczyć w II lidze bez wzmocnienia z zewnątrz jest niemożliwe.

Przez kilka lat w II lidze grały koszykarki Zagłębia. Od dwóch sezonów występują o klasę niżej. Sukcesów w sportach indywidualnych oprócz oczywiście szermierki, też nie ma. Uprawia się wprawdzie w Koninie lekkoatletykę, kolarstwo, pływanie, czasem nawet w młodszych kategoriach wiekowych zdarzy się jakiś sukces, ale szansę na to by we wspomnianych sekcjach wyrósł dobry seniorzy są minimalne. W sporcie konińskim liczą się tylko szablisiści.

Rozmawiając z dyrektorem Wydziału Kultury Fizycznej i Turystyki miejscowego Urzędu Wojewódzkiego — Piotrem Inerowiczem, szukałem odpowiedzi na pytanie: jak to się dzieje, że w tak dużym i przężnym ośrodku przemysłowym jak Konin, sport stoi na bardzo słabym poziomie. Przecież w całym kraju sport rozwija się dynamicznie właśnie tam, gdzie jest przemysł. Nawet przeciętny kibic wymieni wiele klubów działających przy jednym zakładzie pracy ale mających kilka sekcji pierwszoligowych. W Koninie zaś jednemu klubowi patronuje kilka zakładów, a w mieście nie ma nawet jednej drużyny drugoligowej.

W odpowiedzi usłyszałem o braku działaczy, o małym zainteresowaniu niektórych zakładów sekcjami klubu znajdującymi się pod ich opieką. Jeżeli tak jest to należy coś zrobić, by działacze przybyli a zainteresowanie zakładów pracy sportem było większe. Może warto dowiedzieć się jak robią to w innych miastach. Sport w Koninie nie powinien się bowiem kojarzyć wyłącznie z nazwiskami Piguły, Kostrzewy i trenera Ryszewskiego.

WIESŁAW ŁUCZAK

Turniej w Wimbledonie

Na kortach Wimbledonu kontynuowano we wtorek spotkanie pierwszej rundy singla mężczyzn. Niedawny zwycięzca Wojciecha Fibaka z warszawskiego meczu, Włoch Corrado Barazzutti (rozstawiony z nr 16) przegrał z Andrewem Pattisonem w pięciu setach 3:6, 4:6, 7:5, 6:4, 4:6. (PAP)

Nowy trener piłkarzy Odry

Piłkarze opolskiej Odry mają nowego trenera. Został nim dotychczasowy asystent Antoniego Piechniczka Józef Zwierzyna. Drugim trenerem mianowano Wiesława Łuczaka. Dotychczasowy opiekun Odry A. Piechniczek przechodzi do pracy w PZPN. (PAP)



KSIAŻKA

Piękno Pilskiego

Spod pras drukarskich Zakładów Graficznych „Dom Słowa Polskiego” w Warszawie wyszła pozycja przyciągająca oko barwną obwolutą i znajomym tytułem: PIŁSKIE. Intencją albumu opracowanego przez Adama Cichego i wydanego przez Wydawnictwo Poznańskie jest udokumentowanie owoców „pracowitego wysiłku wielu pokoleń mieszkańców tego regionu, z których pokolenie okresu Polski Ludowej wniosło największy wkład w jego wszechstronny rozwój” (ze wstępu Henryka Wandowskiego).

Dobór materiałów fotografi-

cznych w znacznej mierze spełnia tę zapowiedź, chociaż można by oczywiście wskazać i pewne luki (na przykład nieobecność fotograficznego tematu Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Pile, mocno związanych z powojenną historią tego miasta). Oprócz obrazu dokonania gospodarczych i przeobrażenia społeczno-kulturalnych (miasta Pilskiego przodują od lat w konkursach „Mistrz Gospodarności”), album daje również wyobra-

UWAGA - ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWO - BUDOWLANE „ZREMB”

w Poznaniu

PRZYJMUJE

na nowy rok szkolny 1979/80

KANDYDATÓW

do ZASADNICZEJ SZKOŁY BUDOWLANEJ

W ZAWODACH:

- MONTER WEWNĘTRZNYCH INSTALACJI BUDOWLANYCH
- MURARZ

Nauka trwa 2 lata.

Praktykę uczniowie odbywają na budowach Przedsiębiorstwa.
Uczniom zamiejscowym zapewnia się zakwaterowanie.

BLIŻSZYCH INFORMACJI UDZIELA

i ZAPISY PRZYJMUJE:

- Przedsiębiorstwo Remontowo - Budowlane „ZREMB”, Poznań - Wilda, ulica Chłapowskiego 17/18, pokój 17, telefon 33-25-11 wewn. 66.
- Zespół Szkół Budownictwa Nr 1 w Poznaniu, ulica Rybaki 17. 1532-K1

Uwaga - Absolwentki Szkół Podstawowych

Poznańskie Zakłady Farmaceutyczne „POLFA”

PRZYJMUJĄ DZIEWCZĘTA

do nauki zawodu na rok szkolny 1979/80

do klasy I w specjalności:

STEROWNICZY PROCESÓW CHEMICZNYCH

Nauka trwa 3 lata.

Warunki przyjęcia: ukończona szkoła podstawowa,
dobry stan zdrowia, wiek — 15, 16 lat.

BLIŻSZYCH INFORMACJI UDZIELA

i ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE:

Dział d/s Pracowniczych Poznań, ul. Grunwaldzka 189,
pokój 3, telefon 679-001, wewn. 203. 1956-K1

DYREKCJA POZNAŃSKICH
ZAKŁADÓW NAWOZÓW FOSFOROWYCH
w Luboniu koło Poznania

OGLASZA ZAPISY UCZNIÓW

(chłopców)

na rok szkolny 1979/80

DO KLASY I

W ZAWODACH:

- ŚLUSARZ - MECHANIK
- TOKARZ
- FREZER
- ELEKTROMONTER

Czas nauki — 3 lata.

Uwaga: Uczniom zamiejscowym nie mogącym codziennie
dojeżdżać do szkoły zapewnia się zakwaterowanie.
Zakład posiada własną stołówkę.

BLIŻSZYCH INFORMACJI UDZIELA

i ZAPISY PRZYJMUJE:

Dział Kadr i Szkolenia PZNF Luboń, koło Pozna-
nia, kod 62-030, telefon Poznań 120-251 wewnętrz-
ny 155, 224, 282. 1022-K2

Dnia 25 czerwca 1979 roku zmarł nasz długo-
letni, zasłużony działacz

STANISŁAW FRĄCKOWIAK
mistrz instalatorski

W Zmarłym tracimy wzorowego członka —
wykonawcę oraz dobrego serdecznego koleżkę.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 29 czerwca 1979 r.
o godz. 11.50 na cmentarzu junikowskim.

Zegnamy Go ze smutkiem, składamy Rodzi-
nie wyrazy serdecznego współczucia.

Cześć Jego pamięci!

Rada, Zarząd, członkowie i pracownicy
Spółdzielni Rzemioslniczej
Blacharsko - Instalacyjnej w Poznaniu
ulica Wierzbowa 3/4

1643-K3

Ś. † p.

dr FERDYNAND SZUMLAS
docent Uniwersytetu w Leiden

zmarł tragicznie w Leiden 24 czerwca 1979 roku

o czym zawiadamiają

rodzina w Holandii, Anglii i kraju

oraz przyjaciele z Poznania

96753g

† Dnia 27 czerwca 1979 r. przestało bić serce
naszej najukochańszej mamy, siostry, teści-
owej i babci, śp.

ZOFII JEŻEWSKIEJ

Pogrzeb odbędzie się dnia 30 bm. o godz. 10.10
na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

RODZINA

Os. Oświecenia 55 m. 7 dawniej ul. Słowiań-
ska 25 m. 6. 1626-U3

Dnia 25 czerwca 1979 roku zmarł

STANISŁAW FRĄCKOWIAK

mistrz instalacji sanitarnej i ogrzewania,
długoletni, wzorowy i zasłużony członek Cechu,
wychowawca młodzieży rzemieślniczej.

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 czerwca 1979 r.
o godz. 11.50 na Junikowie.

Cześć Jego pamięci!

Rodzina Zmarłego składamy wyrazy głębokie-
go współczucia.

Zarząd, członkowie i pracownicy
Cechu Rzemiosł Budowlanych
w Poznaniu

1644-K3

Dnia 26 czerwca 1979 r. zmarła po pracowitym
życiu, po długiej i ciężkiej chorobie opatrzona
Sakramentami św., przeżywszy lat 45, najuko-
chańsza żona, matka, ciocia, kuzynka i brato-
wa, śp.

BARBARA WINGER

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 29 bm. o go-
dzinie 13.10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżony

MAŁŻ z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Autobus odjedzie sprzed domu o godz. 12.50.

96903g

Dnia 26 czerwca 1979 r. odeszła od nas nasza
najlepsza, najukochańsza, nieodżałowana siostra,
szwagierka i ciocia, opatrzona Sakramentami św.

ZOFIA TRZEMŻAŁSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 28 bm. o go-
dzinie 10 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

96844gpr

1000 m² forniera sosnowe
go i dwuteownik 180
sprzedam, tel. 763-88 po
godz. 18. 94409g

Drzewo budowlane oraz
dachówkę sprzedam. Lu-
boń, Konarzewskiego 32.
94414g

Walcę złotnicze sprzedam.
Rokietnica, Kręta 10.
94343g

Sprzedam MZ 250 ES/2.
Cerekwica koło Poznania
Szamotulska 8. 94388g

Przycepe sprzedam. Sta-
niaw Wencel Wojnowi-
ce 69. 94433g

2 nowe opony (600X18) do
ciągnika Ursus C 4011.
C 355 sprzedam. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 94460g.

Serwis obiadowy Bavaria
60 szt. sprzedam, tel.
425-01 godz. 7-9, 18-22.
94436g

Płyty korytkowe na dach
48 sztuk, 3X0,60 m prze-
dam. Krańcowa 79. 94203g

Maszynkę elektryczną do
strzyżenia owiec prze-
dam. Gruszkowa 4 m. 2.
94223g

Ciągnik Zetor K-25 prze-
dam. Ignacy Koszuta, Sie-
kierki Wielkie 88 koło
Kostrzyna Wlkp. 94229g

Urządzenie gabinetu den-
tystycznego sprzedam. O-
ferty „Prasa” Grunwaldz-
ka 19 dla 94261g.

Sprzedam lub wymienię
na stare książki lub sta-
ry zegar 4-tomowy eney
klopedię PWN. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 94270g.

Ogródek działkowy w
Krzesinach zagospodaro-
wany rekreacyjnie prze-
dam. Os. Lecha 17 m. 71.
94296g

Przycepe camping 126 c
eksportową (nową) prze-
dam. Niemcewiczka 14a.
93858gpr

samochody

Sprzedam Zaprozka rocz-
nik 1973 w dobrym stan-
ie. Tel. 22-44-56, godz.
16-19. 96805g

Fiat 1800 rocznik 1965 ta-
nio sprzedam. Poznań —
Ławica, Odryczka 5.
96634g

Fiat 125p 1300 i 128p rok
produkcji 1976 sprzedam.
Poznań, Findera 5/7 D m. 4
90839g

Stara 20 wywrotkę prze-
dam. Stachowiak, 64-140
Włoszakowice, ul. Prze-
mysłowa 3, tel. 73 po
godz. 20. 779p

Morrisa 850 combi tanio
sprzedam. Poznań, Cybul-
skiego 9 m. 4a. 96749g

Zastawę 750 sprzedam.
Tel. 613-69. 96332g

Samochód Syrena 105, rok
produkcji 1974, sprzedam.
Józef Siminika, 64-500 Sza-
motuły, Skryta 5. 815p

nieruchomości

Mały domek z ogródkiem
w Smochowicach lub oko-
licy Smochowic kupię.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19, dla 96838g.

Działkę budowlaną 800 m²
w Tarnowie Podgórnym
zamienię na Trabantę.
Wiadomość: Poznań, Gró-
czyńska 40 m. 53. 94574g

Dom piętrowy sprzedam.
Kościan, 1 Maja 14, tel.
30-46. 826p

Dom piętrowy sprzedam.

Kościan, 1 Maja 14, tel.

30-46. 826p

Dom piętrowy sprzedam.

Kościan, 1 Maja 14, tel.

30-46. 826p

Dom piętrowy sprzedam.

Kościan, 1 Maja 14, tel.

30-46. 826p

Dom piętrowy sprzedam.

Kościan, 1 Maja 14, tel.

30-46. 826p

Dom piętrowy sprzedam.

Kościan, 1 Maja 14, tel.

30-46. 826p

Dom piętrowy sprzedam.

Kościan, 1 Maja 14, tel.

30-46. 826p

Dom piętrowy sprzedam.

Kościan, 1 Maja 14, tel.

30-46. 826p

Dom piętrowy sprzedam.

Kościan, 1 Maja 14, tel.

30-46. 826p

Dom piętrowy sprzedam.

Kościan, 1 Maja 14, tel.

30-46. 826p

Dom piętrowy sprzedam.

Kościan, 1 Maja 14, tel.

30-46. 826p

Uwaga - Absolwenci Szkół Podstawowych!

Wojewódzkie

Przedsiębiorstwo Komunikacyjne

w Poznaniu

PRZYJMUJE ZAPISY UCZNIÓW

do klasy I

Zasadniczej Szkoły Zawodowej

w z a w o d a c h :

- MECHANIK - KIEROWCA
- ELEKTROMECHANIK samochodowy
- ELEKTROMECHANIK
- ŚLUSARZ - MECHANIK

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- ukończona szkoła podstawowa
- dobry stan zdrowia.

Zapisy na rok szkolny przyjmuje Dział Spraw Osobowych

WPK, ul. Głogowska 131, pok. 34, tel. 612-41, wewn. 34.

1626-K1

U W A G A !

ABSOLWENCI SZKÓŁ OGÓLNOKSZTAŁCĄCYCH

Zakład Doskonalenia Zawodowego

w Poznaniu

PRZYJMIE WAS

na 2-letnią NAUKĘ PRAKTYCZNĄ ZAWODU

Przyjęci absolwenci skierowani zostaną na naukę
teoretyczną do Zespołu Szkół Zawodowych w Po-
znaniu ul. Dzierżyńskiego 352-360.

Po ukończeniu praktyki i nauki teoretycznej, ab-
solvenci otrzymują tytuł

TECHNIKA MECHANIKA

Zgłoszenia przyjmuje ZDZ Poznań, ul. Kościu-
szki 57, telefon: 594-86 — Kadry. 1963-K1

Wypożyczalnia elegan-
kiej garderoby ślubnej. Pa-
derewskiego 1, Ciesielska.
94987g

Uwaga! Klienci, którzy
dnia 26 bm. po godz. 15
w Juniorze pl. Wolności
kupili swetry (poigolf-
meski) w cenie 600,— zł
proszeni się o zgłoszenie u
kierownika, Lewandow-
ska. 96687g

Działkę budowlaną około
1000 m² kupię. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19, dla
96678g.

Sprzedam pół domu bli-
niaczego do wykończenia.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19, dla 96910g.

roczne

Zakład malarski - tpe-
ciarski. Tel. 603-61 Pio-
karz. 93433g

Przeprowadzki, przewóz
mebli, pianin. Tel. 33-35-32
Kufel, Kosińskiego 3.
93630g

Instaluje anteny telewizyj-
no - radiowe, UKF. Fos-
cher, Strzelecka 19 m. 2a.
94587g

Wypożyczalnia sukien
ślubnych, wieczorowych.
welonów i nakryć do
chrztu. Liszkowska, Gwar-
dii Ludowej 2. 95498g

matrymonialne

Kulturalny Polak zamie-
szkały w Londynie 64-let-
ni, wzrost 172, waga 70
pragnie poznać odpowied-
nią panią celem spędze-
nia emerytury w kraju.
Cel matrymonialny. Of-
erty „Prasa” Grunwaldzka
19 dla 94312g. 94312g

Samotni — Oferty w Biu-
rze Matrymonialnym —
„SWATKA” 90-434 Łódź,
Piotrkowska 133. 1380-K2

pracownicy poszukiwani

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WO-
DOCIĄGIW I KANALIZACJI w Poznaniu,
ul. Grobla 15 — przyjmie zaraz:

- MASZYNISTÓW POMP WODOCIĄGOWYCH
- STUDNIARZY
- MONTERÓW KONSERWATORÓW SIECI KANALIZACYJNEJ
- MONTERÓW KONSERWATORÓW SIECI WODOCIĄGOWEJ

Płaca wg taryfikatora kwalifikacyjnego.
Zgłoszenia osobiste, telefoniczne, pisemne
przyjmuje: Dział Spraw Pracowniczych, Poznań,
ul. Grobla 15, pok. 325, tel. 742-21 wewn. 222.
2244-K1

przetarg

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”
w Dopiewie ogłasza

I PRZETARG NIEOGRANICZONY na:

1. Samochód marki Żuk A 03, nr rejestracyj-
ny PS 86-49
cena wywoławcza 53.750,— zł.
2. Motocykl marki WSK 125, nr rejestracyj-
ny 39-95 PD
cena wywoławcza 3.325,— zł.
3. Motocykl marki WSK 175 M, nr rejestra-
cyjny 48-84 PG
cena wywoławcza 4.050,— zł.

Przetarg odbędzie się 10 dnia (wyluczając
niedziele i święta) licząc od dnia ukazania się
ogłoszenia, o godz. 10 w dziale transportu GS
Dopiewo.

Pojazdy można oglądać od godz. 9 — 13 w GS.
Przystępujący do przetargu zobowiązany
jest wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ce-
ny wywoławczej w kasie Banku w Dopiewie,
najpóźniej dzień przed przetargiem.

Wpłacone w najwyższej wysokości wadium
uprawnia do wzięcia udziału w przetargu każ-
dego pojazdu.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia
przetargu bez podania przyczyn. 1535-K1

† W dniu 27 czerwca 1979 r. zmarł po długich
cierpieniach nasz kochany ojciec, teść, dzia-
dek i pradziadek, przeżywszy lat 84, śp.

WALENTY PRENTKI

powstańca wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 bm. o godzi-
nie 17 na cmentarzu w Krzyżownikach.

W smutku pograżony

syn z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

96896g

CZERWIEC
28
Czwartek

Ireneusza
Leona

Słońce: 4.31—21.20

TEATRY

POZNAN
MUZYCZNY — g. 19 „Wiedenska krew”.
NOWY — g. 19 „Dziwnie popołudnie dra Burkego”.
LALKI i AKTORA — g. 10 „Co kto chce, czyli 7 przygód Centka” (przedst. zamknięte).
KALISZ
TEATR im. W. BOGUSŁAWSKIEGO — g. 19 „Don Juan”.

KINA

BUK: „Siedem nocy w Japonii” (ang.).
CHODZIEŻ Notec: „Wierna żona” (fr.).
CZEMPIN: „Trzy kobiety” (amerykański).
GNIEMNO Polonia: „Gwiezdne wojny” (amer.).
GOSTYN: „Szinak czyni cuda” (czech.).
JAROCIN: „Zabójstwo chińskiego maklera” (amer.), „Szkłane paciorki” (radz.).
KALISZ Kosmos: „Gwiazda estrady” (radz.), „Niewierna żona” (fr.); Oaza: „Sto koni do stajni” (pol.); Stylowe: „Tak sówkarz” (amer.), „Rewolwer Python 357” (fr.); Syrena: „Ucieczka gangstera” (amer.), „Smakacz na boisku” (szwedz.).
KEPNO: „Niezwykła Sarah” (ang.).
KŁODAWA: „Mroczny przedmiot pożądania” (fr.- hiszp.).
KONIN Centrum: „Stodki dom” (belg.); Górnik: „Dziwczyną z reklam” (amer.).
KOSCIAN: „Narodzin gwiazdy” (amer.), „Adela jeszcze nie jadła kolacji” (czech.).
KROTOSZYN: „Julia” (amer.).
LESZNO: „Szczęśliwy II” (amer.).
NOWY TOMYŚL: „Gwiezdne wojny” (amer.).
OBRYZKO: „Dom pod czerwonym latarnią” (weg.).
OSTROWO: „Orkiestra Kluba Samotnych Serc sierżanta Peppera” (amer.), „Niewierna żona” (fr.); Słońce: „Niezamężna kobieta” (amer.), „W upalną noc” (amer.).
OSTRZESZÓW: „Rocky” (amerykański), „Najpiękniejszy kon” (radz.).
PIŁA Iskra: „Test pilota Pirxa” (pol.-radz.), „Brawurowe porwanie” (amer.); Sokół: „Poculunki z Hongkongu” (fr.).
PLESZEW: „Zabawka” (fr.).
„Od siedmiu wzywa” (amer.).
PNIEWY: „Jutro się policzymy, kochanie” (czech.).
RAWICZ: „Julia” (amer.).
SYCOW: „Pojedynek” (ang.).
SZAMOTULY: „Mandingo” (wł.-amer.), „Con amore” (pol.).
SREM Klubowe: „Pulapka na generała” (jug.); Słonko: „Niezwykła Sarah” (ang.).
WĘGRY: „Węgrzy” (weg.).
ŚRODA: „Bitwa o Midway” (amer.).
TRZCIANKA: „Zofia” (pol.).
„Nie zaszłaś spokoju” (pol.), „Proszę słońca” (pol.).
TUREK: „San Babila, godzina 20” (wł.).
„Przez Góry Skaliste” (amer.).
WALCZ: „Kieszonkowe” (fr.).
WIERUSZÓW: „To moja sprawa szefie” (czech.).
WRONKI: „New York, New York” (amer.).
„36 godzin na wałach” (czech.).
WRZESNIA: „Nie taki zły” (fr.).
WSCHOWA: „Gwiezdne wojny” (amer.).
ZŁOTÓW: „Mroczny przedmiot pożądania” (fr.), „Siedem pieców” (NRD).

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dźwiękowe; 9.05 Lato z Radiem; 11.25 „Pamiętnik z trzech mórz i jednego oceanu” — fragm. pow.; 11.35 Lato z Radiem; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Muzyka polska; 13.01 Muzyka polska; 13.20 Muzyka Carlosa Jobima; 13.40 Kącik melomana 14 Studio „Gama” — wydanie festiwalowe (ok. g. 14.05 — inf. dla kierowców); 14.20 Studio Relaks; 14.25 Studio „Gama”; 15.05 Korespondencja z zagranicy; 15.10 Studio „Gama” (ok. g. 15.45 — inf. dla kierowców); 15.55 Człowiek i środowisko — gaw.; 16 Tu Jedynka; 17.30 Radiokurier; 18 Tu Jedynka c.d.; 18.25 Koncert zyczeń; 19.15 Panorama polskiej piosenki; 19.40 Laureaci Festiwalu Kapeli i Śpiewaków w Kazimierzku; 20.05 Reportaż na zamówienie; 20.30 Tu Radio Kierowców; 20.35 „Znasz-li ten głos?” 21 XVII Festiwal Piosenki Polskiej „Opole 79” — Premiera; 22.10 Z kraju i ze świata wydanie wieczorne (w przerwie); 22.30 XVII Festiwal Piosenki Polskiej „Opole 79” — Przebiegi 35-lecia; 23.30 Wita Was Polska — magazyn słowno-muz.; Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 15, 19, 20.
PROGRAM II — Uwaga: od godz. 8—14 przerwa koncertowa na fal 406.5 m; 7.35 Koncert poranny; 8.35 Dialog i zbliżenia; 9.30 Problemy kultury fizycznej; 9.40 Tu Radio Moskwa; 10 Kronika kulturalna; 10.15 „Porwanie Europy” — opow.; 10.30 Śpiewa Ray Charles; 10.40 Nie ma marginesu; 11 Wokacje melomana; 11.35 Poradnia Rodzinną; 11.40 Muzyka spod strzechy; 12.05 Wakacje melomana; 12.35 300 sekund dla sofona; 13 Ludzie ze społecznym mandatem; 13.10 Chór weselny — scena zbiorowa i finał z III aktu opery „Faworyta”; 13.36 Ze wsł i o wsł; 14.10 Wieści, lepiej, nowocześnie; 14.25 Muzyka Mozarta; 15 Radioferie; 16 Piosenki A. Bernat; 16.10 Klasyki muzyki XX wieku; 16.40 Nim się książka ukazuje: „Czwartki ubogie” — fragm. opow. R. Bratnego; 17 Twarze Jazzu; 17.20 Powieść miłośnika; 17.40 Sprzymierzeńcy z matką — rep.; 18 Stojące aktualności muzyczne; 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”; 18.40 Śladem w westownych miliardach; 19 Koncert wieczorny muzyki Mendelssohna; 19.55 PKO — Twój bank,

Piłskie

3000 uczestników ogólnopolskiego rajdu szlakiem zdobywców Wału Pomorskiego

30 czerwca tego roku w Podgajach (Piłskie) na placu pod pomnikiem ku czci 32 żołnierzy polskich bestialsko zamordowanych przez hitlerowców w czasie II wojny światowej odbędzie się inauguracja XII Centralnego Rajdu „Szlakiem Wału Pomorskiego”. Jest to główna impreza turystyczno-krajoznawcza organizowana w tym roku przez Związek Socjalistycznej Młodzieży Polskiej. Nabiera ona szczególnego znaczenia w roku 35-lecia ludowej Ojczyzny oraz 40 rocznicy napaści hitlerowskich Niemiec na Polskę.

Na szlaki turystyczne wiodące historycznymi drogami zwycięstw oręża polskiego i radzieckiego zjedzie w tym roku 3000 członków ZSMP, studentów i harcerzy z całego kraju. Będzie to wielka manifestacja młodzieży i oddanie hołdu bohaterom żołnierzom polskim i radzieckim, którzy 34 lata temu przelamywali potężne umocnienia fortyfikacyjne Wału Pomorskiego.

Uczestnicy rajdu wezmą udział w apelach — w miejscach i pod pomnikami pamięci narodowej. Podczas inauguracji w Podgajach ma być podjęta rezolucja „O prawo człowieka do życia w pokoju”. W cyklu spotkań „Partia rozmawia z młodzieżą” przedyskutowane zostaną najważniejsze problemy społeczno-gospodarczego rozwoju kraju i regionu nadnoteckiego. Podczas wieczornych spotkań z uczestnikami i kombatantami walczyli na Wale Pomorskim, z ciekawymi ludźmi 35-lecia PRL i znanymi dziennikarzami. W czasie swych wędrowek po Wale Pomorskim uczestnicy rajdu odwiedzą liczne muzea i izby pamięci narodowej, umocnienia fortyfikacyjne.

Działacze młodzieżowej województwa piłskiego, na których barkach spoczywał główny ciężar pracy organizacyjnej wywiązali się ze swego zadania znakomicie. Przygotowano szczegółowy program pobytu dla każdej grupy. Każda z nich ma do pokonania szlak o długości ponad 100 km (od 15 do 20 km dziennie). Bazę stanowić będzie 10 stanic harcerskich. Dzięki temu każdy uczestnik ma zapewnioną co najmniej brązową odznakę turystyki pieszej. Nadto w licznych konkurencjach i turniejach do zdobycia są m. in. odznaki: sportów obronnych, „Szlakiem Wału Pomorskiego”, „Szlakiem Chwały Oręża Polskiego”, olimpijskiego alertu „Moskwa-80”, karty pływackiej itp.

Młodzież z całego kraju, biorąc udział w rajdzie pozostawi po sobie trwały ślad. Będą to powszechne czyny społeczne na rzecz dwóch miast: Jastrowia i Tuczna. Popularyzowana będzie także idea olimpijska. Każdy może sprawdzić swoje umiejętności w rajdowych igrzyskach olimpijskich „Moskwa-80”. Odbędzie się też ciekawe spotkanie ze znanymi sportowcami, olimpijczykami, trenerami i komentatorami sportowymi.

Rajd będzie okazją do zaprezentowania osiągnięć kulturalnych regionu nadnoteckiego. Przygotowano m. in. dwa widowiska plenerowe pt. „Gdyby nie oni” i „Wszystko Tobie ukochna Ziemi” nawiązujące do losów naszego narodu w czasie II wojny światowej oraz osiągnięć 35-lecia PRL. Z programami kulturalnymi przyjadzie także każda ekipa wojewódzka. Imprezie towarzyszyć ma specjalna gazeta rajdowa, którą redagować będą młodzi dziennikarze z Piłskiego i członkowie Młodzieżowej Wszechnicy Dziennikarskiej z całego kraju.

WŁADYSŁAW WRZASK

Rosną wolno płoną szybko

Rocznie wybuchło około 3000 pożarów w lasach i 7000 hektarów zaminowania się w pogórzelsko. Las, który dojrzewał kilkadziesiąt lat, w kilka godzin przestaje istnieć.

Truizmem jest przypominanie o zakazie wyrzucania w lasie nie dopalaków, rozniecaniu ognisk, wyzucaniu z okien pociągów czy innych pojazdów niezgaszonych zapalek i innych palących się przedmiotów. Nie wszyscy jednak wiedzą, że nie wolno tego czynić również w odległości do 100 m od takich „latwopalnych” obszarów.

Niektórzy kierowcy zrymają się na ustawione zakazy wjazdu w lesne dukty. To także podyktowane jest troską o uchronienie lasów od niebezpieczeństwa pożarów.

Ozdoba każdego biwaku są ogniska, jednakże taka przyjemność jest dozwolona tylko po uzyskaniu zgody nadleśnictwa i zapewnieniu stałego nadzoru. Po wypaleniu się ogniska należy dokładnie zasypać je piaskiem lub zalać wodą.

Trzeba więc niewiele, by urokliwego wypoczynku nie pozostały po sobie śladów w postaci spalonych drzew. (jab)

Wojewódzki: 4.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 21.30, 23.30.
PROGRAM III: 8.05 Za kierowców; 8.40 Co kto lubi; 9 „Jedna noc” — odc. pow.; 9.10 Kiermasz pływacki Jugoton; 9.30 Nasz rok 79; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10.35 Laureaci konkursu improwizacji J. Głowczewski; 11 „Złota strzała” — pow.; 11.30 Dyskoteka pod gruszą; 12.05 W tonacji Trójki; 12 Powódka z rodz. rybkami; 13.50 „Jednoróżec” — odc. pow.; 14 Lato w Filmharmonii; 15.55 Wakacje ze swingiem; 16.40 Śpiewa M. Fugain; 16 Rep. pt. „Płynięcie Wisły, płynięcie”; 16.20 Muzyka brania; 16.45 Nasz rok 79; 17.05 Muzyka z koncertu UKF; 17.40 Wszyscy ścieżki drogi prowadzą do Nashville; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19 Katy wi-

denia; 19.15 „Wspomnienia z pleneru” — gra zespołu Kombi; 19.35 „Don Kichot” — opera; 19.50 „Jedna noc” — odc. pow.; 20 Mini-max; 20.40 Aud. pt. „Człowiek i książka”; 21 Reminiscencje muzyczne; 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów — B. Joel; 22.15 Blues wczoraj i dziś; 22.45 Hubert Laws gra klasyków; 23 Impresje z podróży; 23.05 Między dniem a snem.
Wiadomości: 6.30, 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.
PROGRAM IV: 7.45 Reportaż pt. „Wielki — Czarny ład” część II; 8.10 Recital A. Skorupki; 8.40 Recital A. Majewskiej; 8.25 Uwertura koncertowa op. 92 „Karnawał”; 8.35 W kręgu spraw rodzinnych — Wakacje w mieście; 8.55 Gra kapel; 9 Przed startem na wyższe uczelnie; „Neokolonializm”; 9.30 Kwintet e-moll op. 32; 10 Przed startem na wyższe uczelnie (jęz. polski); „Kiedy znak zaczyna znać”; 10.30 Estrada przyjaźni; 11 „Mario i czarodziej” — słuch.; 11.30 G. Janowicz Śpiewa Mozarta; 12.05 Głos Magazyna; Kurpi i Podlasia — magazyn; 12.25 Giełda płyt; 13 Jez. hiszpański; 13.15 Mu-

Ozdobna szata



Dzięki nowym tynkom zyskały na wyglądzie kamieniczki przy ulicy Zeromskiego we Wrześni (Poznańskie).
Fot. — R. Królak

Kaliskie

Nowe i odnowione obiekty kolejowe

Od wiosny odbywał się na kaliskim dworcu PKP remont.

Dzięki temu odnowiona została poczekalnia (wycykinowana podłoga, pomalowano ściany i ławki). Zwiększono czytelność ściennych rozkładów jazdy wprowadzając podświetlenia. W dworcowym holu, który podczas malowania poczekalni pełnił jej funkcję, umieszczono ławy, które były w tym miejscu bardzo potrzebne. W budynku stacyjnym wprowadzono zakaz palenia.

W tym roku zostaną opracowane założenia techniczno-ekonomiczne modernizacji dworca kolejowego w Kaliszu. Za rok natomiast mają się rozpocząć prace.

Przed Świętem Odrodzenia będzie przekazana do użytku nowa ławdnia (przy ulicy Obornickiej). Buduje ją Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych w Poznaniu, KGR w Kaliszu. Kolejno wymieniane są podkłady drewniane, zbudowano też nową zastawnię. (ewi)

Konińskie

Usługi ogranicza brak lokali

opóźnienia w realizacji podobnych zadań na nowo powstającym osiedlu „Zatorze”, którego bloki zasiedlili już pierwsi mieszkańcy. A bez tych inwestycji nie ma mowy o poprawie w tej dziedzinie. Wyśiłki ziemstwa i Wojewódzkiej Spółdzielni Usługowej przyniosą w tej sytuacji jedynie zwolnienie tempa powstawania dysproporcji, które narastają między podażą i popytem na wszystkie rodzaje usług.

Wartość usług wykonanych przez spółdzielczość wzrosła w tym roku o 25 procent. Było osiągnięciem w 254 zakładach usługowych, prowadzonych przez WSU, zmieniono w tym roku organizację, utworzono nowe stanowiska. Ponadto w większości zakładów pracuje się na dwie zmiany. Powstało 12 zakładów nie dysponujących własnymi lokalami. Ta forma, choć kłopotliwa jest na razie jedyną możliwością roz-

TELEWIZJA

PROGRAM 1: 9 — Teleferie

Poznańskie

Prokurator w obronie bezradnych i skrzywdzonych

● Gdy po pracy wrócił do domu znalazł list od żony: „Nie chcę być dłużej z Tobą, wyjeżdżam, nie szukaj mnie, bo i tak za nie w świecie nie wrócę...”. Pozostał z dwuletnim dzieckiem. Opiekował się nim troskliwie, w czym pomagała mu nie bezinteresownie jedna z sąsiadek, u której zostawiał dziecko idąc do pracy. Gdy o tym wszystkim dowiedział się prokurator skierował do sądu pozew o zasądzenie od żony-uciekiniarki renty alimentacyjnej (500 zł miesięcznie) na rzecz dziecka, wychowywanego przez ojca.

● Teresa H., która we wczesnym dzieciństwie została dotknięta inwalidztwem, uczęszczała do szkoły specjalnej. Tam miała wypadek. W związku z nim otrzymała odszkodowanie, które w całości (około 22 000 zł) ojciec wpłacił na swoją książeczkę oszczędnościową. Upoważnił jednak córkę do rozporządzania tym wkładem. Gdy pewnego dnia chciała ona podjąć pieniądze okazało się, że ojciec już to uczynił, a książeczkę anulowano w wyniku jego kłamliwego oświadczenia, że została zniszczona. Ponieważ ojciec Teresy H. nie wyraził zgody na dobrowolny zwrot pieniędzy córce, prokurator wniosł o zasądzenie od niej rzecz 22 000 zł. Sąd tak też właśnie orzekł.

— Takie ingerencje prokuratorskie w imię zasad współżycia społecznego, stały się już czymś codziennym — mówi prokurator Prokuratury Rejonowej w Nowym Tomyslu, Maria Kamień. — Trzeba jednak powiedzieć, że przed wstąpieniem na drogę sądową staramy się wykorzystać pozaprawne środki wychowawcze, czyli po prostu przemówić ludziom do sumienia, by zmienili swoje naganne postępowanie wobec rodziny.

A więc — przykładowo — z tymi, którzy przepijają środki mające służyć utrzymaniu rodziny, prokuratorzy przeprowadzają ostrzegawcze rozmowy, często w obecności przedstawicieli organizacji związkowych lub młodzieżowych. Kiedy indziej zawiadamia się kierownictwa przedsiębiorstw o aspołecznym zachowaniu ich pracowników. Jeżeli te środki nie skutkują obok postępowania karnego (na przykład wobec tych, którzy zalegają z płaceniem alimentów) podejmuje się takie czynności jak: kierowanie do sądu opiekuńczego wniosków o — ograniczenie, zawieszenie lub pozbawienie władzy rodzicielskiej, pozwów o rentę alimentacyjną lub o jej podwyższenie, a także wniosków do komisji społeczno-lekarskich o zastosowanie wobec alkoholików przymusowego leczenia.

— Sprawy rodzinne w większości są trudne — dodaje prokurator Maria Kamień. — Wymagają na przykład długotrwałych poszukiwań, nieraz prowadzonych w całym kraju, by ustalić miejsce pobytu ojca, który porzucił rodzinę i nie dba o jej byt. Tym większa więc satysfakcja jeśli doprowadza się do tego, że pomoc i opieka zostaje udzielona tym, którzy jej potrzebują.

M. L.

Leszczyńska rodzina roku

Setkowiczowie ze Szlichtyngowej

Ewa i Jerzy Setkowiczowie oraz ich troje dzieci zyskali najwięcej głosów w dorocznym plebiscycie na „Rodzinę roku” województwa leszczyńskiego, organizowanym przez WK Frontu Jedności Narodu. Setkowiczowie mieszkają w Szlichtyngowej. Pani Ewa jest radcą prawnym w Kombinacie PGR Góra, jednocześnie pracuje społecznie jako kierowniczka Telefonu Zaufania przy Zarządzie Wojewódzkim Ligii Kobiet w Lesznie. Jej mąż Jerzy jest lekarzem pediatrą w ZOZ Wschowa. Ich dzieci — Monika, Piotr i Krzysztof — są wzorowymi uczniami szkoły podstawowej.

Drugie miejsce w plebiscycie zdobyli Anna i Józef Markiewiczowie z Bukowca Górnego w gminie Włoszakowice. Pani Markiewiczowa jest aktywną działaczką Koła Gospodyń Wiejskich i jedną z założycielek znanego na cały kraj zespołu regionalnego w Bukowcu, a jej mąż — rolnik jest także cenionym w okolicy kowalem-mechanikiem. Mają ośmioro dzieci.

Kolejne pozycje w plebiscycie zajęli Jadwiga i Józef Ambrowiczowie, Daniela i Franciszek Piczowie oraz Irena i Marian Szymkowiakowie — wszyscy z Leszna. (tt)

szerzenia działalności przez spółdzielczość. W ten sposób zwiększa się wartość usług, które wykonuje się m. in. w mieszkaniach klientów. Nadzieje wiążą się z kooperacją między spółdzielniemi. Dotyczy to przede wszystkim wyrobu mebli i odzieży. By lepiej wykorzystywać surowce i podnieść standard usług i produkcji zmieniono wzory mebli, wprowadzono nowe urządzenia.

Dalsza poprawa wiąże się z otrzymaniem przez spółdzielczość nowych obiektów. Dodajmy, że tylko 35 spośród 254 zakładów usługowych mieści się w lokalach spółdzielni. (woj)

Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej — Opole-79 — „Przebiegi 35-lecia” — koncert II (kol.).

PROGRAM 2: 17.10 — „Dom i my”; 17.25 — „Klasy” — przewodnik kinomana; 17.50 — „Nie tony a efektywność” — pr. ekonomiczny; 18.20 — Studio Sport — Stadion świata (kol.); 19.10 — Teleskop; 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.15 — „Herszt” — fab. film franc.; 21.45 — 21.50 — „Premiera w dwójce” — „Lamanie kołem” (kol.).

„GŁOS WIELKOPOLSKI”, przedstawiciele w województwach
KALISZ: Zofia Pacewicka, ul. Kazimierzowska 4, tel. 736-89
KONIN: Wojciech Piłowski, pl. PZPR 1, tel. 265-67
LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Sułkowskiego 32, tel. 78-05
PIŁA: Władysław Wrzask, ul. Okrzei 56, tel. 43-56